Wydanie A. B. C. Po konfiskacie nakład drugi. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW. UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90. 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, czwartek, 24 lutego 1938 Nr 54

Adam Romer

Po mowie Hitlera

Od dawna oczekiwana z takim zainteresowaniem mowa kanclerza Hitlera nie przyniosła specjalnych sensacyj. Niemniej zawiera ona cały szereg ciekawych momentów, oświetlających wytyczne obecnej i dalszej jego polityki. Pierwsza jej część jak zwykle jest tylko hymnem pochwalnym na cześć dotychczasowych zdobyczy regime'u narodowo-socjalistycznego, który po „tragicznej epoce historii" niemieckiej dokonał zwrotu w kierunku ugruntowania nowej potęgi i chwały Rzeszy. „Nowy ideał narodowy ogarnął, zdaniem mówcy, wszystkie wastrwy niemieckie, zespalając je z wodzem całkowicie, za wyjątkiem nielicznej — rzekomo — opozycji, będącej „śmiertelnym wrogiem narodu". W dziedzinie gospodarczej ciężka sytuacja współczesna Rzeszy przedstawia się Hitlerowi w różowych barwach niebywale pewnego siebie optymizmu. „Zrealizowanie w pełni programu, rzuconego w 1933 r.", zapewniło partii opanowanie całego aparatu państwowego, przy czym Hitler ostatnie zmiany w wojsku określił jako wynikające z „potrzeby nowych sił" i „silniejszego zespolenia armii z partią". Nie omieszkał on jednak poświęcić spensjonowanym dowódcom bardzo ciepłych słów pożegnania i podzięki. Nie mówił on właściwie nic na temat stosunku do Kościoła, ograniczając się do powiedzonka, że i „Wiara nie zwalnia od obowiązku pracy nad ratowaniem narodu".

W stosunku do zagranicy mowa Hitlera jest typową mieszaniną pogróżek na wypadek „zakłócenia pokoju Rzeszy" i deklamacji o najdalej posuniętej pokojowości Niemiec. Nie chce on jednak ani Ligi Narodów, ani konferencji międzynarodowej, uważając to wszystko za niepotrzebną stratę czasu. Najbardziej irytują go „plotki", rozpowszechniane przez „międzynarodową prasę"; w ogóle uważa on prasę za niemal najgorszego wroga pokojowego układania się stosunków w Europie.

Hitler uważa jednak, że Niemcy mają obowiązek z jednej strony niedopuszczenia do zachwiania równowagi politycznej w Europie, z drugiej bronić „tych członków narodu niemieckiego, którzy nie są w możności zapewnić sobie wolności politycznej i światopoglądowej".

Znaczy to, że Niemcy nie ścierpią, jak mówi Hitler, zbolszewizowania jakiejkolwiek części Europy, uważając je za równoznaczne z aneksją danego kraju przez Sowiety, oraz, że Niemcy starać się będą usilnie o „oswobodzenie" w miarę możności przede wszystkim tych „dziesięciu milionów Niemców", którzy zamieszkują „dwa położone u granic Rzeszy państwa", a którym odmówiono w 1918 roku prawa samostanowienia narodowego. Przy tej okazji zaatakował on bardzo złośliwie ministra Edena, jako tolerującego okupację Hiszpanii przez Sowiety i mającego iluzje na punkcie Sowietów, gdyż chyba „Stalin osobiście bardziej wiarygodnym jest znawcą i interpretatorem bolszewickich zapatrywań i zamiarów, niż brytyjski minister". (Jest to aluzja do ostatniej deklaracji Stalina o przystąpieniu Rosji Sowieckiej do realizowania drugiego etapu „budownictwa socjalistycznego", a mianowicie rewolucji światowej przy pomocy czerwonej armii). Dla Włoch oczywiście miał on wiele niezmiernie ciepłych słów, tak samo jak i dla Japonii, przy czym zrobił wyraźną ofertę pod adresem Francji, stwierdzając, że Niemcy nie mają wobec niej najmniejszej pretensji.

Nadzwyczaj serdecznie i pozytywnie określił kanclerz stosunek Niemiec do Polski, wychwalając pod niebiosa przyjazną „współpracę" pokojową obu państw, których wzajemne stosunki jeszcze nie tak dawno wykazywały największe i zdawałoby się nie do usunięcia sprzeczności. Bardzo optymistycznie ujął on przy tym zagadnienie gdańskie, uważając, że „mimo prób pewnych mącicieli pokoju" wzajemne przestrzeganie „praw", narodowych Niemiec i państwowych Polski, zapewnia i na tym odcinku „szczerą i przyjazną współpracę", oczywiście pod warunkiem „niewtrącania się Ligi Narodów".

Mowa ta, poniekąd bardzo zręczna, nie zmienia nic konkretnego w obecnej sytuacji europejskiej, nie mogąc się wybitniej przyczynić do uspokojenia umysłów. Pomijając ocenę przyszłej ewolucji stosunków polsko-niemieckich, co do których nie jesteśmy znowu aż tak daleko idącymi optymistami, acz kwestionować nie chcemy dobrej woli kanclerza, stwierdzić należy, że zawiera ona zapowiedź kontynuowania wszechniemieckiej polityki w stosunku do Austrii i Czechosłowacji, licząc na brak zbrojnych przeszkód ze strony mocarstw zachodnich na drodze do realizowania zamierzeń niemieckich. (Wiadomość o zapowiedzi spotkania się wodza Niemców czeskich Henleina z wodzem Słowaków ks. Hlinką zdaje się wskazywać na możliwość sensacyjnych posunięć na terenie Czechosłowacji). Charakterystycznym dla powodzenia polityki Hitlera faktem jest ustąpienie tak znienawidzonego przez niego ministra Edena, w ten sam dzień, kiedy kanclerz wygłosił swoją mowę. — Ustąpienie to bowiem jest równoznacznym z konkretnym zwrotem Anglii w kierunku porozumienia z Włochami, a zatem i z Niemcami, porozumienia, które zaważyć może na dalszej dotychczas tak ścisłej współpracy Francji i Anglii, a zatem i na szansach obrony traktatów w środkowej Europie. Przyznać trzeba, że i wśród pozostałych sprzymierzeńców Francji nie ma w tym kierunku zbytniego zapału. Pokojowość Niemiec polega więc dziś przede wszystkim na stopniowym realizowaniu przez Hitlera wszystkich jego planów bez żadnej potrzeby uciekania się do wojny.

Powstańcy panami Teruelu

Salamanka, 23. II. (PAT). Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje oficjalnie: „Ubiegłej nocy złamaliśmy zupełnie opór nieprzyjaciela i o godz. 8 rano weszliśmy do Teruelu. Wzięliśmy przeszło 3000 jeńców. Na południu zajęliśmy Elcastellar i Castralvo. Inne oddziały oczyściły dolinę Turia i nawiązały łączność z oddziałami w Teruelu. Olbrzymia ilość amunicji wpadła w nasze ręce".

Oczyszczanie miasta

Saragossa, 23. II. (PAT). Oczyszczanie Teruelu zostało do południa zakończone. W samym mieście wzięto około 2000 jeńców. O godz. 13-ej generał Vareza wszedł do miasta, które jest zupełnie zburzone, a ulice zawalone rozbitym umeblowaniem mieszkań i gruzem. W mieście pozostało zaledwie 50 osób cywilnych, które powitały wkraczające wojska okrzykami: „Niech żyje Franco". Wojska powstańcze prześladują nieprzyjaciela, ustępującego w kierunku szosy do Huenca, a lotnictwo obrzuca go bombami.

Czerwoni o wielkiej aktywności powstańców

Barcelona, 23. II. (PAT). Oficjalny komunikat ministerstwa obrony narodowej: „Nieprzyjaciel do godz. 10-ej nie wkroczył do opuszczonego przez nas Teruelu. We czwartek, 18 lutego, dowództwo wojsk rządowych poleciło ewakuować miasto w razie grożącego okrążenia. W poniedziałek wieczorem sytuacja stała się niebezpieczna, to też po złamaniu oporu oddziałów, które próbowały przeszkodzić ewakuacji, przeprowadziliśmy w zupełnym porządku odwrót. Miasto zostało zajęte przez wojska rządowe pod dowództwem tylko dwóch pułków, przeprowadzone... Po dwóch miesiącach, i tyle czasu potrzebował nieprzyjaciel do odebrania go. Kolumna, która w poniedziałek opuściła Teruel, zajęła niezwłocznie przewidzianą linię, na której toczą się teraz walki. Olbrzymia była działalność lotnictwa. Rano samoloty powstańcze dwukrotnie bombardowały Barcelonę, po południu powstańcze krążowniki „Canarias", „Barearas" i „Almirante Cerveras", jak również 2 dalsze okręty i 3 samoloty bombardowały Sagonte i Port w Walencji. Część pocisków spadła w pobliżu francuskich statków handlowych. Jedna osoba została zabita, dwie ranne. Wodnosamoloty powstańcze bombardowały następnie Sagonte, zrzucając 50 bomb. Jedna bomba spadła na francuski statek handlowy „Prado". Eskadry rządowe ostrzeliwały nieprzyjacielskie okręty, trafiając jeden z krążowników, przypuszczalnie „Almirante Cervera". Na innych frontach nic nowego".

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV. Karny. Dnia 19. II. 1938 r. Sygn. IV. Pr. 60/38. — Sąd Okręgowy, Wydział IV. Karny w Krakowie, na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie, wydał następujące postanowienie: I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 12 lutego 1938 r. konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr. 42 z daty 12. II. 1938, z powodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na stronie 1 p. t. „Rada Przyboczna przy P. Prezydencie" w ustępie od słów „Niema Piłsudskiego" do słów „co przeciw niemu", zawierającego znamiona wyst. z art. 170 kk. 2) artykułu zamieszczonego na stronie 6-tej p. t. „Gdy b. insp. pracy Czarnecki zeznaje" w ustępie od słów „Nasza inspekcja" do słów „przeważnie czerwona", od słów „inspekcja pracy" do słów „nie umie zachować", od słów „Prawie cała" do słów „elementami lewicowymi" od słów „Dziś gdy akcje" do słów „i obiektywizmu" — albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona wyst. z art. 127 i 174 kk. II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Glos Narodu" i w Dzienniku Urzędowym. III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. IV) **Natomiast uchyla się zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 12 lutego 1938 r. konfiskatę czasopisma p. t. „Głos Narodu" Nr. 42 z daty 12. II. 1938, z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 6 p. t. „Gdy b. insp. pracy Czarnecki zeznaje". w ustępie od słów „Jest to m. in." do słów „dobrym obyczajem" od słów „gdy o sprawach" do słów „wrogo nastawione" — albowiem treść tych ustępów powyższego artykułu nie zawiera znamion żadnego przestępstwa.** — Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność: Kierownik Sekretariatu. Podpis nieczytelny.

Izba Gmin za polityką Chamberlain'a

Londyn, 23. II. (PAT). Wynik wczorajszej debaty był, jak powszechnie przewidywano, zdecydowanym zwycięstwem konserwatystów nad Labour Party. Większość rządowa zgromadziła 330 posłów, 20 posłów z ławy rządowej z Churchillem na czele ostentacyjnie powstrzymało się od głosowania i tylko 1 poseł konserwatywny Vivi an Adams, znany szermierz Ligi Narodów, głosował razem z opozycją przeciwko rządowi. Opozycja liczyła 163 głosów. Około 90 posłów, przeważnie ze stronnictw rządowych, nie było obecnych, ale nawet ich udział w głosowaniu po stronie opozycji nie byłby w stanie zmienić sytuacji. Premier Chamberlain wyszedł z konfliktu obronną ręką i dyscyplina partyjna przytłumiła odruchy niezadowolenia w szeregach rządowych. Gdy w grę wchodzi walka partii rządzącej z opozycją, solidarność stronnictw rządowych okazuje się mimo wszystko niezachwiana.

——oOo——

Halifax obejmie tekę ministerstwa spraw zagr.

Londyn, 23. II. (PAT).. Premier Chamberlain zdecydować się miał, że dla pomyślnego biegu i załatwienia bieżących spraw zagranicznych mianowanie ministra spraw zagran. *jest niezbędne i nie może być odraczane.* Minister, jak również parlamentarny podsekretarz stanu mianowani będą przed końcem bież. tygodnia.

Jak się dowiaduje korespondent PAT,, *żadna inna kandydatura poza lordem Halifaxem nie wchodzi obecnie w grę i lord Halifax wyrazić miał swoją zgodę na objęcie teki.* Natomiast osoba parlamentarnego podsekretarza stanu nie jest jeszcze ustalona. Oprócz parlamentarnego podsekretarza stanu spraw wewnętrznych Lloyda wymieniani są również parlamentarny podsekretarz stanu w min. handlu *Wallace*, parlamentarny podsekretarz stanu dla spraw handlu zagranicznego *Hudson*.

Rozmowy z Włochami

Londyn, 23. II. (PAT). Ambasador brytyjski w Rzymie lord Perth, który wczoraj odbył z min. Ciano 2-godzinną rozmowę, przybędzie do Londynu w czwartek wieczorem. Lord Perth pozostanie w Londynie 4—5 dni, tj. po otrzymaniu instrukcji rządu, *powróci do Rzymu celem natychmiastowego formalnego wznowienia rokowań.*

Nagłe odwołanie jap. dowódców z Chin do Tokio

Tokio, 23. II. (PAT). **Cesarska kwatera główna komunikuje: Głównodowodzący w Szanghaju, generał Matsui, generał książe Asaka i dowódca sił zbrojnych w Hangczou gen. Yanagawa, zostali odwołani ze swych stanowisk. Głównodowodzącym został mianowany gen. Szunroku Hata.**

Przyczyny odwołania

Szanghai, 23. II. (PAT). Gen. Matsui, głównodowodzący japońskimi siłami zbrojnymi w Chinach, przekazał wczoraj dowództwo generałowi Hata i wyjechał do Tokio. Cudzoziemscy obserwatorzy **przypisują wielkie znaczenie odwołaniu generała Matsui, uważanego jeszcze do niedawna za bohatera narodowego. Przypuszczają, że Tokio uczyniła ten jest przez wzgląd na obce mocarstwa i że po odjeździe gen. Matsui, da się odczuć odprężenie w Szanghaju, gdyż gen. Matsui występował stale zaczepnie w stosunku do interesów obcych.**

Generał Matsui ulegał podobno wpływom żywiołów krańcowych i miał nawet oświadczyć, że nigdy nie otrzymywał rozkazów od rządu. Takie postępowanie miało nie tylko wywołać niezadowolenie Tokio, lecz i doprowadzać do poważnych nieporozumień pomiędzy generałem Matsui a bardziej umiarkowanym dowódcą marynarki japońskiej. Gen. Matsui zarzuca się podobno i to, że nie potrafił zapobiec wypadkom braku dyscypliny w armii japońskiej, co doprowadziło m. in. do splądrowania Nankinu i Hankou.

Goering na polowaniu w Białowieży

Berlin, 23. II. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi: — **Premier i marszałek Goering wyjechał we wtorek z Berlina, udając się na zaproszenie Prezydenta R. P. na polowanie reprezentacyjne do Białowieży. Premierowi Goeringowi towarzyszą sekretarz stanu Koerner i główny leśniczy Alpers, łowczy Schiping i łowczy Mente.**

Warszawa, 23. II. (Tel. wł.) **Dziś o godzinie 9 rano przybył do Warszawy generał Goering, udając się na polowanie reprezentacyjne do Białowieży. Generał Goering złożył wizytę premierowi Składkowskiemu, a wieczorem odjechał do Białowieży, gdzie spotka się z Prezydentem.**

——oOo——

Zbrojenia Kanady

Montreal, 23. II. (PAT). Minister skarbu Kanady, Dunning, przemawiając w parlamencie w Ottawie oświadczył, że w roku budżetowym 1938/39 przewiduje się na obronę narod, sumę 34.034.364 dolarów, więc o dwa miliony dolarów mniej, niż w roku poprzednim. Zbrojenia Kanady w nadchodzącym okresie będą szły po następujących liniach: Kanada zakupi od Anglii dwa nowe krążowniki doprowadzając liczbę tych jednostek do 6 z czego 4 będą pełnić służbę na Oceanie Spokojnym, a dwa na Atlantyku. W dalszym ciągu będzie się rozbudowywać obronę wybrzeży specjalnie zachodnich oraz rozbudowę floty powietrznej, z tym jednak, że przede wszystkim będzie się fortyfikować wybrzeża Oceanu Spokojnego. Kanada zakupi 75 nowych samolotów bojowych. Ponad to utworzy się stały zapas amunicji wszelkiego rodzaju, zwiększy się liczbę oficerów i żołnierzy służby stałej i rezerwy.

We wszystkich sprawach związanych z obroną kraju zasadniczym podziałem będzie utrzymanie floty morskiej na zachodzie (nad Oceanem Spokojnym) a lotnictwa oraz składów amunicji na wschodzie kraju więc w pobliżu portów atlantyckich.

Alarmujący stan szkolnictwa polskiego w Brazylii

Rio de Janeiro, 23. II. (PAT). Przeniesiony do centrali poseł R. P. w Rio de Janeiro, min. dr Tadeusz Grabowski, złożył pożegnalną wizytę prezydentowi republiki brazylijskiej dr. Vargasowi. Podczas tej wizyty poruszył pos. Grabowski sprawę ostatnich zarządzeń i dekretów, jakie zostały wydane przez władze stanowe Parany i s-ta Catharina w sprawach szkolnych, a które to dekrety stały się przyczyną tego, iż w nadchodzącym roku **szkolnym około 150 szkół** w samej Paranie nie będzie mogło być otwartych. Prezydent Vargas oświadczył posłowi Grabowskiemu, że w bardzo niedługim czasie będzie wydany przez rząd federalny obszerny, szczegółowy okólnik, jak należy interpretować paragrafy nowej konstytucji, odnoszące się do organizacji szkolnictwa. Okólnik ten, zdaniem prezydenta republiki usunie nieporozumienia, do jakich zaliczyć należy samodzielne kroki niektórych rządów stanowych w głębi kraju, idące zbyt daleko w tym, co się dziś nazywa „nacjonalizacją szkół", a co może zupełnie sparaliżować istniejące w Paranie polskie szkolnictwo prywatne.

Premier Miron przybędzie do Polski?

Bukareszt 23. II. Dziennik „Ordiena" donosi, iż patriarcha Miron wyjedzie w najbliższych tygodniach z oficjalną wizytą do Polski.

Dziennik zaznacza, że patriarsze towarzyszyć będzie szereg dostojników kościelnych.

Tropienie terrorystów arabskich w Palestynie

Jerozolima, 23. II. (PAT). W okolicy Dzenin przeprowadzono w ostatnich dniach, zakrojone na wielką skalę operacje militarne w poszukiwaniu *ukrywających się tam band terrorystów.* Odbyła się również pod przewodnictwem gubernatora okręgu narada wyższych oficerów, na której stwierdzono konieczność wydania nowych, energiczniejszych zarządzeń. Wszystkie drogi w okolicy Dzenin patrolowane są przez pancerne samochody. Nad obszarem Silan, między Tulkarem a Naplus przeprowadzane są rozpoznawcze loty.

Interesująca wystawa w Berlinie

Wielka firma metalurgiczna Rheinmetallborsig (Duesseldorf) urządziła ostatnio w swym lokalu berlińskim przy Friedrichstrasse ciekawą wystawę. Po jednej stronie, na tle dekoracyj zieleni, widnieją następujące eksponaty: działo przeciwlotnicze, ustawione do strzału, armatka przeciwczołgowa, nowoczesny karabin maszynowy do ostrzeliwania czołgów kal. 2 cm. oraz miotacz min kal. 81 mm. Obok, w obszernej gablocie ustawiono za szkłem całą kolekcję nowiutkich, wypolerowanych pocisków różnego kalibru. Nieco dalej, po lewej stronie, — kilka bomb samolotowych. W głębi umieszczono popiersie Hitlera, duży globus, modele i wyjeśnienia nowej metody wyrobu cukru z drzewa i wreszcie szafkę z szeregiem różnych instrumentów technicznych.

Fatalne stosunki w Operze Warszawskiej

Warszawa, 23. II. (Telef.). Katastrofalny stan Opery warszawskiej i trwający w niej stan okupacyjny, stały się przedmiotem interpelacji posła Gardeckiego, skierowanej do p. Premiera. Interpelant zwraca uwagę, że strajk wybuchł już po raz drugi oraz, że przedstawienia Opery odznaczały się w ostatnich czasach niezwykle niskim poziomem. Jedyne wyjście z obecnej sytuacji widzi interpelant w oddaniu Opery pod opiekę państwa, przy współudziale zarządu m. Warszawy. Strajk powinien być zlikwidowany jak najszybciej. Dzisiejszą noc pracownicy Opery warszawskiej spędzili na scenie Teatru Wielkiego i w garderobie, śpiąc przeważnie pokotem przy dwu stopniach poniżej zera. W dniu dzisiejszym odbyła się w Min. Opieki Społecznej konferencja delegatów zespołów operowych. Wieczorem specjalna delegacja pracowników operowych udała się na posiedzenie tymczasowej Rady miejskiej. W piątek ma konferować z delegacją prezydent Starzyński. Ponadto delegacja czyni starania o posłuchanie u premiera i ministra oświaty.

Ruda żelazna w okręgu radomsko-kieleckim

Kielce, 23. II. (PAT). Wstępne poszukiwania pokładów rudy żelaznej w okręgu radomsko-kieleckim zostały już zakończone. Obecnie na terenach rudonośnych w pow. koneckim, rozpoczęto wiercenia nowych szybów i chodników oraz budowę 8 „prazaków" do przetapiania rudy. Szerokość zbadanych pokładów z południa na północ wynosi około 50 km. a długość z zachodu na wschód ok. 90 km. Ogólna ilość rudy w omawianym okręgu wynosi przypuszczalnie ok. 50 miln. ton.

Obecna produkcja kopalniana, która wynosi parę tys. ton miesięcznie dzięki nowoczesnym inwestycjom będzie mogła być powiększona do kilkudziesięciu tys. ton miesięcznie.

——o——

Składki złożone w Administracji „Głosu Narodu"

Na Arcyb. Kom. Ratunkowy: Pan Ptak — zł. 5.

Drugie czytanie budżetu w Sejmie

Żydzi i Ukraińcy wstrzymują się od głosowania

Warszawa, 23. II. (Telef.) Sejm kończy dziś drugie czytanie preliminarza budżetowego i ustawy skarbowej. W związku z tym odbyło się rano posiedzenie Koła Parlamentarnego O. Z. N., na którym ustalono stosunek Koła do budżetu. Według ogłoszonego po posiedzeniu komunikatu oficjalnego postanowiono głosować za ustawą skarbową i za przedłożeniem budżetowym. Kuluarowe pogłoski mówią, że podczas dyskusji na posiedzeniu Koła ujawniła się duża rozbieżność w ocenie działalności rządu, zgłoszono też jakieś wnioski, które jednak uzyskały poparcie tylko znikomej ilości posłów i senatorów. Niewyjaśnioną pozostaje sprawa, czy Koło wystąpi z jakąś deklaracją przy trzecim czytaniu.

Dzień dzisiejszy Sejm poświęcił rozpatrzeniu budżetu Min. Skarbu oraz ustawy skarbowej. — Sprawozdawca budżetu Min. Skarbu poseł Hołyński stwierdził, że przyczyną niedomagań finansowych państwa jest zbyt napięty stosunek budżetu

DO MOŻLIWOŚCI PŁATNICZYCH SPOŁECZEŃSTWA.

Przyszłość wymaga więc zwiększenia dochodu społeczeństwa oraz rozszerzenia warstwy płacących podatki.

Handel chrześcijański i handel żydowski

W dyskusji ciekawe przemówienie o roli handlu wygłosił poseł Marchlewski, podkreślając, że olbrzymie zadania, które stają przed obecną i następną generacją w Polsce rozwiązać może jedynie umysł chrześcijański. Nie mogą zrozumieć tego żydzi, którzy utrzymują, że żydowski prymityw gospodarczy lepiej znosi kryzys, niż wysoko postawiony handel Polski zachodniej. Jasne jest, że koszta utrzymania są wyższe przy wyższych formach organizacji, ale warunkiem normalnego funkcjonowania aparatu handlowego jest to, by wszystkie przedsiębiorstwa w państwie pracowały

NA RÓWNYCH WARUNKACH KONKURENCYJNYCH.

W Polsce istnieje pod tym względem szeroka nierównomierność. Za kupca żydowskiego z przysłowiową księgowością w kamizelce płaci kupiec chrześcijański.

Niesłusznym jest twierdzenie żydów, jakoby handel Polski zachodniej należało unarodowić przez odniemczenie. W chwili odzyskania tych ziem, niemiecki stan posiadania wynosił w handlu i rzemiośle 90 proc., a obecnie spadł do 10 proc. Wygląd miast pomorskich

JEST CZYSTO POLSKI.

W obecnej chwili więcej zwraca się tam uwagi na szkodliwe wpływy nowych przybyszów — żydów. Kupiectwo Polski zachodniej domaga się usanowania zwyczajów handlowych przez zaostrzenie przepisów ustawowych o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Poseł Jahoda-Żółtowski z Krakowa mówił o rzemiośle i wyraził obawę, że mała reforma podatkowa zwiększy obciążenia drobnych przedsiębiorstw, zniesiono bowiem premie za kształcenie młodego pokolenia, co utrudnia napływ fachowców, których już i dziś brak. Trzeba utrzymać premie, dać ulgi inwestycyjne dla rzemiosła, stworzyć fundusz kredytowy taki, jaki istniał przy Sejmie galicyjskim i pracował z dużym pożytkiem.

Scysja pos. Mincberga z wicemarszałkiem Miedzińskim

Podczas przemówienia posła żydowskiego Mincberga, wywiązał się następujący dialog między posłem Mincbergiem a wicemarszałkiem Miedzińskim:

Pos. Mincberg: Mówiąc przy innej okazji o importowaniu trucizny agitacji antyżydowskiej zahaczyłem o politykę jednego z państw, za co byłem przez p. marszałka przywołany do porządku. Gdybym nie bał się kolizji z p. marszałkiem, mógłbym mówić wyraźniej, tak jednak muszę się ograniczyć.

Wicemarsz. Miedziński: Proszę pana posła o nie robienie żartów. Niech pan nie mówi, że pan nie będzie mówił o tym, co pan chce poruszyć w innej formie.

Gdy mówca jednak powrócił do tego samego tematu, p. Miedziński oświadczył: Proszę przerwać tę część przemówienia i nie wracać do tego tematu w żadnej formie.

Inni posłowie, zabierający głos w dyskusji, domagali się oddłużenia własności nieruchomej, zmiany ustawy stemplowej w kierunku wyjaśnienia jej przepisów. Posłowie Duglasiewicz i Krukowski wystąpili z kategorycznym żądaniem zniesienia podatku specjalnego.

Żydzi i Ukraińcy przeciwko budżetowi

Zasadnicze deklaracje złożyli przedstawiciele mniejszości a mianowicie poseł Sommerstein w imieniu żydów i poseł Mudryj w imieniu Ukraińców. Oświadczenie żydowskie

MALUJE W CZARNYCH BARWACH SYTUACJĘ ŻYDÓW W POLSCE,

po czym stwierdza, że żydzi mają bezwzględnie pozytywny stosunek do budżetu Min. Spr. Wojsk. i do zagadnienia obronności państwa, chcąc jednak założyć protest przeciwko tolerowaniu obecnej sytuacji ludności żydowskiej w Polsce, i objawom w stosunku do niej sprzecznym z konstytucją głosować będą przeciwko ustawie skarbowej. Deklaracja Ukraińców otrzymana była w podobnej formie i podkreślała również pozytywny stosunek do państwa i jego obronności, natomiast negatywny do polityki Min. Rolnictwa, Oświaty i Sprawiedliwości. Ponieważ regulamin nie przewiduje głosowania nad poszczególnymi resortami oddzielnie, z tego względu Ukraińcy wstrzymają się od głosowania nad całością budżetu.

W godzinach wieczornych przystąpiono do omawiania ustawy skarbowej, przy czym najdłuższą dyskusję wywołał artykuł 12 ustawy skarbowej dotyczący podatku specjalnego. Po dyskusji odbędzie się głosowanie nad budżetem w II czytaniu. Na jutro przewidywane jest trzecie czytanie, przy czym na zakończenie ma wygłosić przemówienie p. wicepremier Kwiatkowski.

Sejm uchwalił budżet

Warszawa, 23. II. (Telef.). Przy ustawie skarbowej przemawiał p. wicepremier Kwiatkowski i wypowiedział się bardzo stanowczo przeciwko wprowadzaniu jakichkolwiek zmian w budżecie uchwalonym przez Komisję w szczególności zaś przeciwko wnioskowi posła Pacholczyka o całkowite zniesienie podatku specjalnego. P. wicepremier podkreślił przy tym konieczność utrzymania równowagi budżetowej, przedstawił sytuację skarbu i ogrom potrzeb państwowych wskazując, że dochody są wyciągnięte do najwyższych granic optymizmu. W głosowaniu za wnioskiem p. Pacholczyka wypowiedziało się tylko kilkunastu posłów. Budżet przyjęto ogromną większością głosów, przy wstrzymaniu się od głosowania Ukraińców i Żydów.

Program kongresu Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 23. II. (Telef.). Sekretariat Naczelny i Prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stron. Ludowego, ustaliły następujący porządek dzienny krakowskiego kongresu: W pierwszym dniu 27 b. m. nastąpi zagajenie i otwarcie kongresu przez prezesa St. Thugutta, załatwienie sprawy porządku dziennego, przyjęcie regulaminu obrad i referat o sytuacji politycznej, łącznie ze sprawozdaniem Naczelnego Komitetu Wykonawczego. Referat wygłosił prezes Rataj.

Następnie złożone zostaną sprawozdania Gł. Komisji Rewizyjnej. Po sprawozdaniach dyskusja i głosowanie nad wnioskami. Pracować będą jednocześnie trzy komisje kongresowe: weryfikacyjna, wniosków i komisja-matka. W drugim dniu obrad nabożeństwo za zmarłych członków Stronnictwa w kościele OO. Reformatów, po czym rozpoczną się obrady kongresu w następującym porządku: wybór prezesa Stronnictwa, przewodniczącego Rady Naczelnej, Komisji rewizyjnej i głównego sądu partyjnego, wolne wnioski.

W tym dniu odbędzie się również posiedzenie Rady Naczelnej w celu ukonstytuowania prezydium, wybrania Naczelnego Komitetu Wykonawczego i powzięcia uchwał.

—o—

Aresztowanie defraudantów

w nacz. Dyrekcji Lasów Państwowych

PAT donosi: — W dniu 18 bm. dyrektor Okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie ujawnił w biurze finansowym tejże dyrekcji nadużycia pieniężne sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych. Zawiadomiony niezwłocznie prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie wszczął dochodzenie, w którego dotychczasowym wyniku stwierdzono, iż wspomniane

nadużycia były dokonywane wspólnie przez kilku urzędników,

w ich liczbie przez naczelnika biura finansowego dyrekcji. — W związku z wykrytymi nadużyciami aresztowani zostali naczelnik biura Antoni Czernecki, kasjer Adolf Wróblewski oraz urzędnicy Halina Luszniewiczowa, Maria de Vidal i Władysław Jakubowski, za zbiegłym zaś urzędnikiem Janem Kamniewem rozesłano listy gończe. Bliższe szczegóły ze względu na dobro toczącego się śledztwa muszą być na razie utrzymane w tajemnicy.

—o—

Przywrócenie działalności Tow. „Rozwój"

Warszawa, 23. II. (Telef.). Najwyższy Tryb. Admin. ogłosił motywy swej decyzji uchylającej orzeczenie starostwa śródmiejskiego o rozwiązaniu Tow. Rozwój. Powodem, dla którego rozwiązano to Towarzystwo był fakt, iż wynajęło ono jeden pokój w swoim lokalu na dyżury Młodzieży Wszechpolskiej. W tym pokoju miała się rzekomo odbywać zbiórka, na której czyniono przygotowania do wybicia szyb w lokalach „Prasy Polskiej" oraz „IKC". Drugim motywem było to, że Towarzystwo „Rozwój" wydawało swój oficjalny organ, który pod nazwą Towarzystwa i ulegał wielokrotnie konfiskacie.

W odwołaniu się podkreślono, że zarządowi Towarzystwa nie było wiadomo jakoby w lokalu Młodzieży Wszechpolskiej przygotowywano się do wybicia szyb a co do tygodnia „Rozwój", to pismo to nie wychodziło już na rok przed wydaniem decyzji rozwiązującej Towarzystwo. Konfiskaty zresztą nie były zatwierdzone przez sąd. Najwyższy Trybunał Admin. w motywach swoich uznał słuszność tez odwołania i stanął na stanowisku, że zaskarżone orzeczenie nie daje w istotnych dla sprawy kierunkach należytych wyjaśnień. Trybunał nie mógł ocenić zasadności stanowiska pozwanej władzy w kwestiach objętych zarzutami skargi, wobec czego uznając braki zaskarżonego orzeczenia za naruszenie form postępowania administracyjnego za oczywiście szkodliwe dla skarżącego Towarzystwa uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania i zarządził zwrot wniesionej opłaty.

—o—

Pani Czang-Kai-Szek łagodzi spory rodzinne

Hankou, 23. II. (PAT). Pani Czang-Kai-Szek powróciła dziś z Hankongu, gdzie przebywała czas jakiś, celem załagodzenia nieporozumień w rodzinie Sungów, która odgrywa tak wielką rolę w życiu współczesnych Chin. Pani Czang-Kai-Szek jest, jak wiadomo sama członkiem rodziny Sung. Wkrótce przybędzie do Hankou z Honkongu jej brat b. minister finansów Sung, celem objęcia wysokiego stanowiska w administracji. Przyjazd jego przypisywany jest interwencji pani Czang-Kai-Szek.

—o—

Pryszczyca w Polsce

Warszawa, 23. II. (PAT). W dniu 19 b. m. ogółem na terenie Rzeczypospolitej objętych jest pryszczycą 30 zagród. Przez wybicie zwierząt zlikwidowano pryszczycę w 22-ch zagrodach w woj. poznańskim, łódzkim, krakowskim, śląskim i kieleckim. Poza tym pryszczyca wygasła w 5 ogniskach na terenie wojew. poznańskiego.

STAN BEZROBOCIA.

Warszawa, 23. II. (Telef.). Liczba zarejestrowanych bezrobotnych na terenie całego kraju w dniu 15 lutego wynosiła 553.945 i w porównaniu ze stanem z 1 lutego powiększyła się o 7.998 osób.

Wiadomości z kraju

Konferencja w sprawie wykonania konkordatu

We wtorek, dnia 22 b. m. Ks. Kardynał Prymas August Hlond odbył konferencję z ministrem W. R. i O. P., prof. W. Świętosławskim, w sprawach związanych z wykonaniem konkordatu.

N. T. A. uchylił decyzję ministerstwa w sprawie „Rozwoju"

W swoim czasie Komisariat m. Warszawy wydał rozporządzenie, rozwiązujące znane stowarzyszenie antysemickie „Rozwój". Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło powyższą decyzję Komisariatu. We wtorek Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił orzeczenie ministerstwa, a więc sprawa została odesłana ponownie do rozpatrzenia ministerstwu.

Kto należy do prezydium „Służby Młodych"

Na czele władz Służby Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego, stanął, jako przewodniczący, **maj. Galinat**, oraz trzej wiceprzewodniczący, **prof. Styrylski, Pietrzak i Strzałkowski**. Prof. Styrylski reprezentuje Związek Małopolskiej Młodzieży Ludowej, p. Pietrzak — Związek Młodej Polski, p. Strzałkowski — Związek Młodzieży Polskiej Dalekiego Wschodu. Prof. Styrylski był do niedawna kierownikiem sektoru wiejskiego woj. krakowskiego obecnie wszedł do prezydium rady wojewódzkiej O. Z. N. woj. krakowskiego w charakterze wiceprzewodniczącego. P. Pietrzak jest szefem Sztabu Związku Młodej Polski. Jako szefowi sztabu podlegają wszystkie wydawnictwa Związku Młodej Polski („Młoda Wieś", „Akademik", „Szturmowiec"). P. Pietrzak należał do tzw. grupy literackiej „S".

Zmienili granice Polski na mapie

W biurach łódzkiej gazowni miejskiej wydarzył się następujący incydent. Urzędnik gazowni miejskiej Wanske oraz buchalter Robert Dreger, **zmienili na mapie wiszącej w biurach gazowni granice R. P. na korzyść jednego z państw ościennych.** Gdy fakt ujawniony został przez kolegów wymienionych, zwołano zebranie wszystkich pracowników gazowni, na którym powzięto rezolucję domagającą się natychmiastowego zwolnienia z pracy Wanskego i Dregera. Jednocześnie na znak demonstracji pracownicy powstrzymali się od zajęć, zastrzegając, że jeśli dyrekcja gazowni nie usunie obu wspomnianych urzędników, to oni sami to uczynią. Natychmiast po tej uchwale przybył do gazowni miejskiej wiceprezydent m. Kozłowski, wydalając Wanskego i Dregera. Pozostali pracownicy gazowni przystąpili niezwłocznie do pracy.

Żywcem zagrzebał przyjaciela

Policja powiatu sokalskiego odstawiła do dyspozycji sądu lwowskiego dwu niebezpiecznych przestępców, grasujących na tamtejszym terenie. Mianowicie 28-letniego L. Zawadę i jego towarzysza D. Gawrończyka, poszukiwanego za dokonanie szeregu rabunków, a m. in. za napad popełniony we Lwowie na Pohulance na pewną kobietę. Zawada, opuściwszy niedawno więzienie, postanowił zemścić się na swym towarzyszu Gawrończyku, którego podejrzewał, że go „wsypał" przed policją. Spotkawszy go w Sokalu, zaproponował mu przechadzkę za miasto. Gdy znaleźli się w lesie, nagle Zawada dobył rewolweru i strzelił do Gawrończyka, raniąc go w usta. Zbrodniarz chciał jeszcze drugi raz strzelić, aby dobić swą ofiarę, ale rewolwer się zaciął. Sądząc, że Gawrończyk jest ciężko ranny, postanowił pozbyć się go całkiem i w tym celu wciągnął go do rowu i zasypał całkowicie ziemią. Po odejściu Zawady, kompan jego, który został tylko lekko raniony w twarz, dowlókł się do najbliższego posterunku, gdzie oskarżył Zawadę o usiłowanie morderstwa. Ponieważ Gawrończyk był poszukiwany celem odsiedzenia kary 2-letniego więzienia, aresztowano go, jak również ujęto Zawadę i obu przywieziono do Lwowa.

Aresztowanie defraudanta 125.000 zł.

W pociągu na linii Katowice—Poznań, na stacji w Tarnowskich Górach, rewident kolejowy ujął defraudanta, b. kierownika agencji pocztowej w Wilkorytach, pow. brzeskiego, nad Bugiem. Znaleziono przy nim tylko paręset złotych, a jednocześnie znaleziono **kwit na zakupioną za 12 tysięcy złotych willę pod Poznaniem**, oraz kwit bagażowy na pozostawione w Poznaniu rzeczy. Okazało się, że Kulczycki, korzystając po defraudacji z różnych paszportów sfałszowanych przez siebie, rozjeżdżał po Polsce w poszukiwaniu dobrych interesów. Między innymi zakupił w Poznaniu willę. Korzystając z kwitu bagażowego, policja zrewidowała ten bagaż i w jednej z waliz znaleziono 125 tysięcy złotych w gotówce, 2 srebrne lisy, kilka wartościowych zegarków oraz kilka sfałszowanych dowodów osobistych.

Echa sądowe krwawych zajść w Lipniku

Przed sądem w Rzeszowie toczyła się na sesji wyjazdowej w Dynowie rozprawa przeciw 10-ciu uczestnikom krwawych starć podczas strajku rolnego w Lipniku. **Sąd skazał wszystkich oskarżonych na kary więzienia od dwóch lat do 7 miesięcy.** W uzasadnieniu wyroku sąd oświadczył, **że przewód sądowy oraz zeznania świadków ustaliły, iż w okresie strajku rolnego rozszerzano pogłoskę, że policja bije chłopów i demoluje mieszkania.** Na wiadomość o tym chłopi z okolicznych wsi uzbrojeni w pałki, kosy i broń palną utworzyli groźne zbiegowisko publiczne, zbudowali kilka barykad na drodze, podcięli słupy telegraficzne, wreszcie sprowokowali zajście z policją. Policja użyła broni, przy czym z tłumu padł jeden zabity i dwóch rannych.

Zmiana granic kilku województw

W dniu 23 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów **przyjęła projekt ustawy o zmianie granic województw białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego.** Projekt ten włącza do obszaru woj. łódzkiego z województwa warszawskiego powiaty: kutnowski, łowicki, skierniewicki i rawski. Z województwa kieleckiego powiaty: opoczyński oraz konecki z wyjątkiem gmin miejskich: Skarżysko—Kamienna i Szydłowiec oraz gmin wiejskich: Blizyn i Szydłowiec zaś do obszaru **województwa warszawskiego**: Z województwa białostockiego powiaty: ostrołęcki, ostrowski i łomżyński. Z województwa lubelskiego powiaty: sokołowski, węgrowski i garwoliński oraz gminę Irena z powiatu puławskiego.

Następnie Rada Ministrów przyjęła kilka projektów ustaw ratyfikacyjnych porozumień międzynarodowych, dotyczących spraw handlowych i celnych, z kolei projekt ustawy o sprzedaży gminie m. st. Warszawy nieruchomości państwowej o powierzchni przeszło 10 ha, położonej na północno-wschodnim krańcu miasta, **a w końcu Rada Ministrów uchwaliła dwa rozporządzenia o zmianie granic kilku powiatów województwa kieleckiego.**

—x—

Cele i charakter kongresu Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 22. II. (Telef.). Według doniesień **Polskiej Agencji Agrarnej oficjalne sfery Stronnictwa Ludowego tak naświetlają charakter i cele kongresu ludowego, który odbędzie się w najbliższych dniach w Krakowie: Kongres będzie wydarzeniem wielkiej doniosłości, poprzedziły go znane wypadki, które wstrząsnęły całą wsią polską. — Kongres obradować będzie w momencie ważnym dla państwa, w chwili doniosłych wypadków na szerokim świecie. Chłopi i inne szerokie koła społeczeństwa polskiego mają zwróconą uwagę na kongres, którego wypowiedziami zostaną objęte najważniejsze sprawy naszego państwa, wytknięte i oświetlone drogi ruchu ludowego na najbliższą przyszłość. Podane hasła podejmie cała zbiorowość chłopska, by je w pełni wykonać. Hasła te będą skierowane nie tylko do chłopów ale i do całego świata pracy oraz w stronę polskiej demokracji. — Powzięte zostaną ważne uchwały, dotyczące wewnętrznych zagadnień ruchu ludowego i powołane będą nowe władze Stronnictwa.**

—oOo—

Waldemaras w Kownie na wolności

Do Kowna przyjechał prof. Waldemaras wraz z małżonką. Były dyktator Litwy po opuszczeniu więzienia przybył do Kowna w celu załatwienia spraw związanych z wydaniem książki jego o Chrystusie. Książka ta ukazała się jednocześnie w dwóch językach: litewskim i niemieckim, nakładem kowieńskiej firmy wydawniczej „Spaudos Fondo" Potwierdza się wiadomość podana przez prasę, że Waldemaras zamierza jaknajszybciej wyjechać za granicę. Dziennikarzom zagranicznym, którzy odwiedzili go w hotelu zakomunikował, że prawdopodobnie wyjeżdża do Francji, ale odmówił kategorycznie wywiadu. *B. więzień stanu wygląda bardzo dobrze i jest pełen energii.*

—x—

Międzynarodowy Kongres Pen-klubu w Pradze

W ostatnich dniach czerwca b. r. odbywać się będzie w Pradze międzynarodowy zjazd stowarzyszenia literatów PEN. Zrzeszenie to, założone zostało w roku 1921 przez Angielkę C. A. Dawson-Scott. **Pierwszym prezesem PEN-klubu był John Galsworthy. Obecnie PEN-kluby znajdują się we wszystkich stolicach i większych miastach świata, w Europie, Ameryce, Afryce, Australii i Azji.** Zjazdy międzynarodowe dotychczas odbywały się w Hadze, Warszawie, Budapeszcie, Dubrowniku, Bercelonie, Edynburgu, Buenos Aires, Paryżu (1937); w roku bieżącym zjazd odbędzie się w Pradze.

Centrala praska, na czele której stoi jako **przewodnicząca** znana literatka czeska Anna Maria Tilschow, oczekuje najmniej **3.000 uczestników** z całego świata. Po śmierci Galsworthy'ego, prezesem był H. G. Wels. Do roku ubiegłego prezesem był J. B. Priestley, **obecnie prezesem jest Jules Romains.** Uczestnicy kongresu będą mogli zwiedzić czechosłowackie miejscowości kąpielowe, jak Karolowe Wary, Mariańskie Łaźnie, Jachimów w Czechach i Piszczany, Trenczańskie Ciepilce i in. na Słowaczyźnie, dokąd zaprasza ich Pen-klub bratysławski.

—o—

Jak paryscy chirurgowie szyli serce samobójcy

„Paris Soir" donosi o niezwykłej operacji dokonanej przez trzech młodych chirurgów w paryskim szpitalu św. Antoniego. Do tego szpitala przed 12 dniami dostarczono bezrobotnego samobójcę, **który zranił się niemal śmiertelnie w serce.** Lekarze po otwarciu klatki piersiowej stwierdzili, że **worek sercowy jest uszkodzony na przestrzeni 2 cm**, serce wskutek rany uległo rozszerzeniu. Pierwsze próby zeszycia serca nie dały wyników. Gdy w pewnym momencie bicia serca ustały, jeden z lekarzy założył trzy szwy, a następnie przy pomocy masażu przywrócił bicie serca. Zabieg zakładania szwów i ożywiania akcji serca, które po założeniu każdego szwu przestawało bić, powtórzony został czterokrotnie. Pacjent, który czterokrotnie konał, został uratowany. W 12-tym dniu po operacji, po której dokonano poza tym transfuzji krwi, chory, u którego czterokrotnie zarówno bicie serca jak i oddech ustawały całkowicie, powrócił obecnie do życia i czuje się zupełnie dobrze. Za trzy tygodnie ma być wypuszczony ze szpitala.

Lwów

CZY „HOTEL KRAKOWSKI" SPRZEDANY ZOSTANIE ŻYDOWI? Jeden z najbardziej reprezentacyjnych hoteli lwowskich „Hotel Krakowski", będący własnością Z. U. S.-u dzierżawił do tej pory radny m. Borowski, który poddzierżawiał go żydowi Schefferowi. Obecnie umowa z p. Borowskim wygasła. We Lwowie powtarzane są z oburzeniem pogłoski, że „Hotel Krakowski"" ma być sprzedany pewnemu bogatemu kupcowi żydowskiemu, choć o jego kupno stara się przedsiębiorca Polak.

DOCENCI PRZECIW OGRANICZANIU PRAW. We Lwowie odbyło się walne zgromadzenie Związku docentów Państwowych Szkół Akademickich. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi i dokonaniu wyboru nowego zarządu, rozwinęła się żywa dyskusja, w której stwierdzono, że położenie docentów nie ulega żadnej poprawie, a nawet podejmowane są próby ograniczenia tych dobrze nabytych praw, które docenci już posiadają. Walne zgromadzenie udzieliło Zarządowi dyrektyw w sprawie obrony interesów docentów.

SPŁONĄŁ CAŁY DOM. Wczoraj po poł. skutkiem wadliwej budowy komina wybuchł pożar strychowy w domu parterowym przy ul. Hallerczyków Wł. Trzeciury. Dom spłonął doszczętnie.

Z szerokiego świata

KARTY WSTĘPU NA UROCZYSTOŚĆ KANONIZACYJNĄ BŁOG. ANDRZEJA BOBOLI. Zgłoszenia o karty wstępu do Bazyliki św. Piotra na uroczystość kanonizacyjną błogosławionego Andrzeja Boboli, zarówno zbiorowe, jak indywidualne, należy zawczasu kierować do Ambasady R. P. przy Stolicy Apostolskiej, Roma, Piazza della Pilotta N. 3. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, jakie będą do rozporządzenia w Bazylice, Ambasada będzie przydzielała karty wstępu według kolejności zgłoszeń, z tym jednak, że pierwszeństwo będą posiadały pielgrzymki, organizowane pod protektoratem Księży Biskupów.

ANGLIA ZAMIERZA UCZCIĆ POMNIKIEM PAPIEŻA ADRIANA IV. W Anglii powstała myśl uczczenia pamięci papieża Adriana IV, jedynego Anglika, który zasiadał na Stolicy Piotrowej, wzniesieniem świątyni, która służyłaby jako pomnik narodowy i przypominała pokoleniom następnym ścisły związek dawnej Anglii z Kościołem katolickim. Adrian IV, w życiu prywatnym Mikołaj Breakspear, miał młodość bardzo ciężką, co stworzyło w nim wielki hart ducha i siłę charakteru. Po opuszczeniu ojczystej Anglii przybył do Francji, gdzie wstąpił do zgromadzenia kanoników regularnych w Awinionie, których niebawem został opatem. Papież Eugeniusz III w r. 1149 obdarzył go purpurą kardynalską. Obrany został w r. 1154 papieżem. Zmarł w 1159 roku.

PRZEZ WSCHODNIĄ LETGALIĘ (INFLANTY) PRZESZEDŁ NIEZWYKŁEJ SIŁY ORKAN, który poczynił ogromne spustoszenia, m. in. 10 gospodarstw zostało zniesionych z powierzchni ziemi. W wielu innych gospodarstwach spustoszenia są katastrofalne, orkan bowiem pozrywał dachy, porozwalał ściany, rozwiał zapasy ziarna, poburzył zabudowania gospodarcze i poranił szereg osób. Należy dodać, że ofiarą orkanu padły głównie gospodarstwa ludności polskiej, gęsto w tej części Łotwy zamieszkałej.

NAD WYBRZEŻEM EGIPTU SZALEJE BURZA, wznosząc chmury piasku nad pustynią. Wysokość fal na morzu dochodzi do siedmiu metrów. Port w Aleksandrii jest zamknięty.

W NARWIE POLICJA WYKRYŁA ORGANIZACJĘ SZPIEGOWSKĄ, w związku z czym aresztowano szereg osób. 6-ciu członków tej organizacji zbiegło do Sowietów.

Przemyśl

PREZESEM DIECEZJALNEJ AKCJI KATOLICKIEJ W PRZEMYŚLU zamianował ks. biskup ord. dr Barda, w miejsce p. płk. R. Kwiatkowskiego, który ustąpił z tego stanowiska, zasłużonego działacza katolickiego p. insp. Eugeniusza Wojnarowskiego.

REDAKTOR „GAZETY KOŚCIELNEJ“ znany publicysta i literat ks. Fr. Błotnicki ze Lwowa, wygłosił w tut. Sokole w dniu 21 b. m. odczyt p. t. „Sokolstwo wobec dzisiejszych światopoglądów“. Licznie zebrani słuchacze dziękowali prelegentowi za jego piękny referat rzęsistymi oklaskami.

WALNE ZEBRANIE „SOKOŁA“ odbyło się przy współudziale około 100 członków. Po odczytaniu protokołu, odbyła się dyskusja nad sprawozdaniem zarządu, po czym na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującym jednomyślnie absolutorium. Prezesem wybrany został na dalsze trzy lata dotychczasowy prezes mecenas dr Adam Kropiński.

ZGROMADZENIE SIÓTR IM. ŚW. JÓZEFA w Wyszatyczach pow. Przemyśl, przeprowadziło zbiórkę publiczną w powiecie na budowę Ochronki. Zebrano ogółem 637 zł 65 gr, za co zakupiono: cementu za 262 zł 50 gr., drutu za 11 zł, brusów na okna za 292 zł. Razem wydano 665 zł 50 gr.

SIÓDMY POZNAŃCZYK W PRZEMYŚLU. Onegdaj ks. prałat Męski dokonał poświęcenia nowej poważnej placówki chrześcijańskiej w dzielnicie zupełnie w Przemyślu zażydzonej. Przy ul. Szczepanowskiego w nowej kamienicy otworzył „Centralę Nasion“ p. Staf. Sauer z Poznania. Po ceremoniach religijnych ks. prałat Męski, proboszcz katedralny wygłosił podniosłe przemówienie, po czym uczestnicy uroczystości: p. radny Wolanin w imieniu Kongregacji Kupieckiej, płk. Sturman imieniem Chrześcijańskiego Frontu Gosp., p. Lisowski im. Pracy Polskiej p. Kotlarski im. kupców poznańskich osiadłych dotychczas w Przemyślu, na końcu radny mgr. Bilan w imieniu Stronnictwa Narodowego, kierującego akcją osiedleńczą, złożyli nowemu pionierowi kupiectwa polskiego życzenia rozwoju nowej placówki. Na życzenia odpowiedział serdecznie gospodarz p. Sauer. W dniu 28 b. m. nastąpi poświęcenie nowego magazynu ubrań i konfekcji męskiej, który otworzy ósmy Poznańczyk p. Kazimierz Modrzewski.

DOM LUDOWY powstanie w Huwnikach, pow. Dobromil. Rada gromadzka ofiarowała na ten cel parcelę, zaś Akademia Umiejętności w Krakowie, której własnością jest majątek Huwniki, udział budulcem. Wszystkie prace połączone z budową nowego Domu Lud. obowiązali się mieszkańcy uskutecznić bezinteresownie. Ak.

Niemiecka kampania o wypowiedzenie konkordatu

„Schwarzes Korps“ ogłosił ostatnio znamienny artykuł, otwarcie domagający się wypowiedzenia konkordatu Rzeszy Niemieckiej ze Stolicą Świętą, ponieważ Stolica Apostolska nie dotrzymała rzekomo wielu zobowiązań wynikających z tej umowy.

„Podczas gdy większość umów międzynarodowych, pisze „Schwarzes Korps“, zawiera klauzulę o ich wypowiedzeniu, Watykan zawiera tylko umowy na czas nieograniczony, co sprzyja ciągłości Kościoła, instytucji mało dostępnej nowoczesnym prądom“. Tymczasem, wywodzi dalej „Schwarzes Korps“, konkordat zawarty został w momencie, gdy Trzecia Rzesza dopiero poczynała się organizować i niezupełnie jeszcze pokonała liberalne tendencje konstytucji weimarskiej. Stopniowe usuwanie przepisów tej konstytucji zachwiało wielu klauzulami konkordatu, zwłaszcza zaś tymi, które dotyczą szkolnictwa prywatnego. „Schwarzes Korps“ twierdzi dalej, że zagwarantowane konkordatem prawa ogłaszania listów pasterskich i swobodnej działalności zakonów religijnych, jak zresztą wszystkie inne „przywileje“, z których korzysta Kościół katolicki w Niemczech, muszą być skasowane. Poglądy narodowego socjalizmu wykluczają bowiem przyznawanie przywilejów „mniejszościom“ obywateli, i to w dodatku przez gwarantowanie tych przywilejów umowami międzynarodowymi.

Ekspedycja Papanina propagandą dla Sowietów

Kierownicy ekspedycji Papanina i towarzysze po wyratowaniu przez „Tajmir“ i „Murman“ zajęci są obecnie porządkowaniem zapisków i obserwacyj dokonanych w ciągu 9-miesięcznego pobytu na krze lodowej. Okazuje się, że *prądy wodne poniosły ekspedycję o 2.500 klm. od miejsca pierwszej bytności w okolicach podbiegunowych.*

Zarówno spotkanie, jak tendencyjno-propagandowe przemówienia wygłoszone podczas dorażnie zorganizowanego na krze lodowej mityngu, zostały utrwalone na taśmie filmowej. Niewątpliwie już za parę dni nastąpi ich wyświetlanie w kinach sowieckich. Nie przebierająca w środkach propaganda sowiecka z pewnością skwapliwie skorzysta z tragedii Papanina i jego towarzyszy. „Tragedia ta“ została istotnie doskonale zainscenizowana przez Propagit. Bowiem zlikwidowanie obozu „Biegun Północny“ i zabranie jego mieszkańców na pokład, któregokolwiek łamacza lodów, mogło nastąpić już parę tygodni temu, ale wówczas Sowiety własnowolnie zrezygnowały z bardzo dlań korzystnego atutu propagandowego, który znakomicie wygrywano zwłaszcza w prasie zachodnio - europejskiej i amerykańskiej. *Prasa ta bowiem podchodziła do sprawy Papanina jak do podbiegunowej tragedii uczonych,* jednej z tych tragedii, jakie świat przeżył obserwując losy Scotta, Amundsena i innych. Podczas, gdy jednak tam istotnie była wielka tragedia i bezinteresowni jej bohaterowie, tutaj tragedię zainscenizowano, aby głośno było w świecie o harcie ducha i ciała obywateli związku Radzieckiego.

Odmładzanie sowieckiej armii

Odmładzanie wyższego korpusu oficerskiego czerwonej armii odbywa się obecnie w szybkim tempie, przyczym *niżsi oficerowie awansują często o kilka stopni.* Tak np. dowódca batalionu kapitan Kotykin został specjalnym rozkazem komisarza spraw wojskowych awansowany na pułkownika i jednocześnie mianowany dowódcą dywizji. Pułkownikiem i dowódcą większej jednostki wojskowej został mianowany także kapitan Jakin, dotychczas dowódca batalionu. Jednocześnie organ komisariatu obrony „Krasnaja Zwiezda“ *nawołuje do szybszego awansowania młodszych oficerów na kierownicze stanowiska,* przy czym dziennik zaleca, „nie obawiać się“ powierzenia tych stanowisk oficerom bezpartyjnym, gdyż cały młody korpus oficesrki „jest wychowany w duchu bolszewickim“.

Ten „pęd do awansu“ przejawiający się w czerwonej armii potwierdza jednocześnie doniesienia o spustoszeniach, jakie „czystka“ wyrządziła wśród wyższych oficerów sowieckich.

Na śladach morderców pułkownika-szofera

W ubiegłym tygodniu — jak donosiliśmy — wyłowiono z Sekwany zwłoki szofera taksówkowego zamieszkałego na przedmieściu Paryża Levallois Perret. Na podstawie znalezionych przy topielcu dokumentów stwierdzono, że był to były pułkownik armii rosyjskiej Aleksy Czemerin. Wobec pewnych podejrzanych oznak na ciele zamordowanego, przeprowadzono badanie lekarskie i policyjne, które stwierdziło, że płk. Czemerin przed wrzuceniem ciała do wody został zamordowany.

Sprawa ta zaczyna wywoływać sensację w prasie paryskiej odświeżając historię porwania gen. Millera, bowiem z papierów znalezionych przy zamordowanym wynika, że posiadał on jakieś informacje, dotyczące sprawy gen. Millera i że zamierzał zwrócić się listopnie do gen. Denikina, do gen. Erdeli i do b. biskupa chełmskiego Eulogiusza (obecnie metropolity prawosławnego we Francji), ażeby ich poinformować. List ten nie doszedł do rąk adresatów, natomiast jak wynika ze znalezionych przy zamordowanym notatek, w mieszkaniu jego nieznani sprawcy dokonali kilkakrotnie pod jego nieobecność rewizji i że czuł się on zagrożony przez jakichś nieznanych wrogów. Dzienniki prawicowe uderzają z powodu tej sprawy na alarm, twierdząc, że sprawcy zamordowali gen. Millera, obawiając się rewelacji Czemerina, zamordowali go i wrzucili do Sekwany.

Tragedia krwawego kata hiszpańskiego

Hiszpański dziennik „El Castellano Burgos“ podaje wstrząsającą opowieść o smutnym końcu jednego z krwawych katów czerwonej Hiszpanii, kierownika więzienia w Almerii latem 1936 roku. Luis Fernandez Espinar, alkoholik od wczesnej młodości, po dojściu do władzy frontu czerwonego tym się odznaczał, że co wieczór pijany schodził do więzienia i tam własnoręcznie strzelał do zakładników, przede wszystkim kapłanów, kładąc trupem co dzień trzy lub cztery osoby. Nadszedł jednak dzień kary, kary tak strasznej, że zgrozą przejmuje. Espinar zachorował, a wezwani lekarze stwierdzili raka i stan tak beznadziejny, że rokowali mu najwyżej kilka tygodni życia. Nastąpił okres strasznych bólów, których nie mogły złagodzić nawet zastrzyki morfiny, a następnie ataki szału, nieprzytomności i majaczeń. W chwilach tych Espinar wykrzykiwał: „Ja nikogo nie zabiłem!... To nie ja byłem. Zmuszano mię do tego!...“ W ostatnich dniach życia nadeszły objawy skruchy. Wołał wówczas: „Jestem katolikiem! Chcę się wyspowiadać!... Przyprowadźcie do mnie księdza!...“ Niestety, nikt mu nie mógł pomóc i własna żona, która bardzo cierpiała z powodu stanu swego męża, musiała mu odpowiedzieć: „Jakżeż możemy sprowadzić księdza, skoroś ich wszystkich wystrzelał?“ Tak umarł bez pociechy religijnej, której możności sam się pozbawił.

Indianie bronią swych praw w Kanadzie

Z końcem lutego odbędzie się w rezerwacie indiańskim Caughnawaga pod Montrealem „Powwow“ zjazd, przedstawicieli wszystkich szczepów Indian Kanady. Celem zjazdu jest uchwalenie rezolucji, domagającej się, aby departament spraw indiańskich w Ottawie dotrzymał poczynionych obietnic i wypełniał skrupulatniej zobowiązania, jakie rząd Kanady na siebie przyjął. — Indianie skarżą się, że prawa ich i rezerwaty są stopniowo coraz bardziej ograniczane i zmniejszane a przydziały żywności i odzieży znacznie się spóźniają. Obradom będzie przewodniczył Thomas Gideon.

W poszukiwaniu nowego ustroju społeczno-gosp.

Proporcjonalizm ekonomiczny i federalizm społeczny

Mimo poprawy koniunktury dyskusja nad koniecznością przebudowy współczesnego ustroju społeczno-gospodarczego, m. in. i w Polsce, nie ustaje. Ostatnio ukazała się nowa niezmiernie interesująca publikacja znanego i wybitnego naszego ekonomisty Feliksa Młynarskiego, pt.: „Proporcjonalizm ekonomiczny“.

WALKA Z MITEM ZŁOTA.

Większą część książki poświęca autor sprawom gospodarczym. Kwestie finansowe i monetarne stanowią podstawę rozważań. Chodzi głównie o rozstrzygnięcie problemu waluty [illegible]ej. **Klasyczna waluta złota należy do przeszłości.** — Oto teza Młynarskiego. Wszystkie państwa stosują system waluty manipulowanej. I Polska manipuluje, ponieważ musi. W tych warunkach, waluta oparta na złocie, musi ustąpić innemu systemowi. Do tego przekonania dochodzi autor, uważając, iż punkt ciężkości bez względu na poziom cywilizacji gospodarczej i bez względu na ustrój społeczny, leży w proporcjonalizmie produkcji, przez co należy rozumieć stałość proporcji, w jakich odbywa się wzrost produkcji dóbr i usług. Przy zachowaniu takiego proporcjonalizmu stabilizują się wartości zamienne i skutkiem tego muszą stabilizować się ceny. Wniosek: **punkt ciężkości leży w proporcjonalizmie produkcji i wymiany.** (Stąd nowy kierunek proponowanej polityki ekonomicznej nazywa proporcjonalizmem ekonomicznym).

W wyniku swych rozważań o proporcjonalizmie prodnukcji i wymiany, jako niezbędnego postulatu i warunku dla stabilizacji poziomu cen, stabilizację tę uznaje za **synonim stabilizacji siły nabywczej złota.** W konkretnych projektach wysuwa postulat reformy bankowości centralnej przez oderwanie emisji biletów od pokrycia złotem przez substytucję wymienialności na usługi publiczne w miejsce tradycyjnej wymienialności na złoto i przez uzależnienie skali emisji od stosunku między wartością pieniężną dochodu społecznego a wartością wpływów podatkowych ogółu ciał publicznych w danym roku obrachunkowym. W konsekwencji proponuje odpowiednie reformy w zakresie wkładów czekowych, kredyktu inwestycyjnego, nowych podstaw polityki [illegible]towej ciał publicznych, stabilizacji cen produkcji sztandartowej itp.

Pozostawiając kwestię nowego systemu walutowego do szczegółowego omówienia, trzeba stwierdzić, że wystąpienie Młynarskiego, podobnie jak i Zdziechowskiego, w książce pt.: „Mit złotej waluty“, jest wydarzeniem doniosłej wagi. Wybitni praktycy i teoretycy życia gospodarczego uderzają w to, co dotychczas było w teorii ekonomii rzeczą niewzruszalną.

FEDERALIZM SPOŁECZNY.

Cechą istotną proporcjonalizmu ekonomicznego ma być ciągły postęp gospodarczy. Przejawem tego postępu ma być osiąganie corocznych nadwyżek dochodu społecznego, podlegającemu równomiernemu podziałowi między kapitał i pracę. Proponowany proporcjonalizm nie godzi się więc przede wszystkim z ustrojem społecznym, opartym na antagonizmie pracy i kapitału, wymaga zrównoważonego ustroju wolnego od przypadkowości konfliktów gospodarczych, uderza bardzo silnie w najemnictwo, jako istotę kapitalizmu, charakteryzujące się tym, **że kapitał martwy jest uprzywilejowany w stosunku do kapitału żywego.** P. Młynarski proponuje więc powszechny, obowiązkowy z mocy prawa udział robotników w zyskach, przez wpłaty odnośnej części zysku do funduszu centralnego, **zamiast** wypłat indywidualnych, jak przy dywidendzie. Proponuje również wprowadzenie powszechnego i obowiązkowego z mocy prawa udziału robotników w spółdzielczości spożywczej, korzystającej nadal z pełnej autonomii wewnętrznej i handlowej. Centrala tej spółdzielczości spożywczej sprawowałaby zarząd i prawną reprezentację wspomnianego centralnego funduszu powstającego z udziału robotników w zyskach. Fundusz ten mógłby być przez centralę spółdzielczą używany tylko na cele kredytu obrotowego centrali spółdzielni i na sanowanie, względnie przejmowanie przedsiębiorstw zachwianych lub dobrowolnie przez kapitalistów likwidowanych.

Obok tego Młynarski proponuje nowy ustrój społeczny, **który nazywa federalizmem społecznym.** Ten nowy ustrój społeczny powstałby na skutek prawno-publicznego obowiązku robotników i przedsiębiorców należenia do właściwych im związków zawodowych. Związki zawodowe obu grup powiązane byłyby w samorządzie gospodarczym, zreorganizowanym na zasadach korporacyjnych.

Ideą przewodnią tak pojętego ustroju **jest urzeczywistnienie równości prawa wszystkich członków społeczeństwa, do jakiegoś udziału w repartycji wspólnie wypracowanego dochodu społecznego, oraz synteza dwóch zasad, a mianowicie uzgodnienie granic między zasadą inicjatywy prywatnej i zasadą etatystycznej interwencji.**

PROGRAM MŁYNARKIEGO A KATOLICYZM SPOŁECZNY.

Już z przedstawionych tu zasad widać, że projekt nowego ustroju gospodarczego i społecznego, proponowany przez Młynarskiego, **jest bliźniaczo podobny do programu wysuwanego przez katolicką naukę społeczną.** Dotyczy to tak wspomnianej wyżej idei przewodniej tego programu, tj. urzeczywistnienie idei sprawiedliwego podziału dochodu społecznego, stworzenie warunków do współpracy między pracą i kapitałem, oraz współodpowiedzialności robotników i przedsiębiorców za losy przedsiębiorstwa, jak również, gdy chodzi o ustrój społeczny, nazwany przez Młynarskiego federalizmem społecznym, a który jest bardzo zbliżony do korporacjonizmu.

Jednak Młynarski wprowadza pewne rozróżnienie między swoim programem a programem katolicko-społecznym. Przede wszystkim wyczuwa się, iż widzi on w katolicyzmie ideę statyczną, a nie dynamiczną (przynajmniej jeśli chodzi o wpływ katolicyzmu na życie gospodarcze). Wydaje się, jakoby podzielał zdanie niektórych ekonomistów, którzy sądzą, że katolicyzm raczej hamuje rozwój życia gospodarczego. Również boi się korporacjonizmu, a to dlatego, że czuć go średniowieczem. Młynarski nie ma pewności, czy korporacjonizm, sięgający korzeniami czasów średniowiecznych, nie zechce przeszczepić pewnych form lub nawet sugestyj, które by nie odpowiadały współczesnemu duchowi i rozwojowi życia gospodarczego.

Dlatego np. proponuje zorganizowania społeczeństwa w związki zawodowe, ale osobno pracodawców, osobno robotników i związanie ich tylko „w kilku szczytowych korporacjach“, gdy korporacjonizm przewiduje organizowanie przedsiębiorców i robotników w jednej korporacji danego zawodu.

Trzeba stwierdzić, że Młynarski tkwi bardzo silnie w katolicyzmie społecznym i jeśli są takie czy inne różnice, to jednak bardzo małe i są raczej wypływem pewnych błędnych sugestyj i zapatrywań pewnych ekonomistów nie znających dokładnie ducha katolicyzmu społecznego.

K. T.

Przegląd prasy

„Gazeta Polska“ zachwycona oświadczeniem Hitlera

Prasa polska dużo uwagi poświęca niedzielnej mowie kanclerza Hitlera, a szczególnie temu **ustępowi, który odnosił się do stosunków polsko-niemieckich. Najprzychylniej przyjęła tę część przemówienia kanclerza III. Rzeszy** „Gazeta Polska“, **która pisze:**

„**Oświadczenie, dotyczące** stosunków polsko-niemieckich, zawarte w wielkiej mowie kanclerza Rzeszy Niemieckiej Adolfa Hitlera, wygłoszonej dnia 20 bm. — opinia polska przyjęła z prawdziwym zadowoleniem“.

Powodem żywego zadowolenia dla „Gazety Polskiej“ są przede wszystkim te słowa kanclerza Hitlera, w których zamknął on sprawy gdańskie:

„Państwo Polskie respektuje stosunki w Gdańsku a Wolne Miasto oraz Niemcy respektują prawa polskie“.

„Gazeta Polska“, będąca, jak wiadomo, organem bliskim Min. Spraw Zagr. tak analizuje przytoczone powiedzenie Hitlera:

„**Formuła ta, wygłoszona ze strony niemieckiej przez usta bezwzględnie miarodajne,** odpowiada naszym postulatom i odpowiada całkowicie rozumnej, obiektywnej analizie stanu rzeczy w danej dziedzinie. Polska nie widzi dla siebie żadnego interesu w krępowaniu swobody wewnętrznego życia niemieckiej ludności Gdańska i stoi na tym stanowisku z taką samą stanowczością, z jaką wymaga pełnego respektu dla swoich dobrych praw i interesów“.

Do analizy słów kanclerza Hitlera oraz naszych praw w Gdańsku „Gazeta Polska“ dodaje następującą deklarację:

„**W tym stanie rzeczy oświadczenie kanclerza** Rzeszy, deklarujące respekt dla polskich praw w Gdańsku — uważamy za nowy, wysoce pozytywny moment, nie tylko utrwalający pokojowy stosunek między Polską a Niemcami, lecz i prowadzący w kierunku przyjaznej współpracy“.

Jak jest w istocie w Gdańsku

Również i „Czas“ ocenia pozytywnie oświadczenie kanclerza Hitlera, dotyczące stosunków polsko-niemieckich, widzi w nim

„dodatkowe potwierdzenie faktu, że polityka porozumienia między Niemcami a Polską oparta jest na podstawach realnych“.

Ale „Czas“ nie zamyka oczu na istotne stosunki w Gdańsku i zaznacza:

„Trafnym było tak samo określenie stosunków, jakie powinny zapanować w Gdańsku. Piszemy, powinny dlatego, że reprezentanci Gdańska w swych wystąpieniach często odbiegają daleko od zasad, którym dał wyraz Kanclerz Hitler, powodując przez to zrozumiałą reakcję ze strony opinii polskiej“.

Widzimy więc, że ocena położenia w Gdańsku ze strony „Czasu“ daleko odbiega od oceny „Gazety Polskiej“.

Proporcja sił niemieckich i polskich

„Kurier Poznański“ zastanawiając się nad wnioskami, które my Polacy winniśmy wyciągnąć z oświadczenia Hitlera zaznacza, że przyjaznych słów kanclerza pod adresem Polski nie należy lekceważyć, dodaje jednak następujące „ale“:

„Sięgamy myślą dalej, niż na koniec dnia dzisiejszego. Patrzymy, dokąd wiodą linie rozwojowe stosunków. Nie trudno wyobrazić sobie, jak w niedalekiej przyszłości wyglądać będą proporcje sił dwóch ze sobą od wieków sąsiadujących narodów: niemieckiego i polskiego, a od proporcji sił zależy, czyj głos jest miarodajny, a kto do niego musi się dostosowywać.

Nie trudno to sobie wyobrazić tym bardziej, jeżeli w Polsce energia narodowa będzie nadal w takiej mierze marnowana, a w Niemczech gromadzona i potęgowana“.

Zbiór życzeń, to jeszcze nie program polityczny

„Warszawski Dziennik Narodowy“ omawia poniedziałkowe przemówienie szefa OZN. gen. Skwarczyńskiego, wygłoszone na zebraniu zwołanym w rocznicę deklaracji pułk. Koca i **pisze:**

„W przemówieniu tym, jeśli je przeczytać pobieżnie, nic można znaleźć nic nowego w porozumieniu z tym, co było mówione i głoszone przed rokiem. Jest to tak samo zbiór ogólników, na który może się zgodzić każdy przeciętny Polak. Boć któż może nie uznać potrzeby silnej armii i obrony granic, któż nie pragnie gospodarczego rozwoju Polski, któż nie myśli o podniesieniu kultury wsi lub o rozwoju kultury wśród ludności rolniczej, o walce z analfabetyzmem, o rozwoju literatury i sztuki i t. d.

Tylko, że to wszystko nie jest programem politycznym, a zbiorem przeróżnych życzeń, zwłaszcza jeśli się nie mówi, jakimi drogami się do tego wszystkiego iść zamierza“.

Powrót do dawnych wzorów

Organ Stron. Narodowego zaznacza, **że istotnym sensem inicjatywy pułk. Koca było dążenie do oparcia się o społeczeństwo i o opinię.**

„Inicjatywa ta nie została uwieńczona powodzeniem. Kto głębiej, poważniej i ze zrozumieniem patrzył na nasze życie narodowe, **ten mógł być to spostrzec odrazu i przewidzieć.**

Dziś, gdy upłynął rok od deklaracji lutowej O. Z. N. nie można mieć już żadnej wątpliwości: jesteśmy świadkami poniechania dążeń do znalezienia wspólnego języka ze społeczeństwem polskim i odwrotu, będącego powrotem do dawnych wzorów i do dawnych metod“.

Nowy głos na łamach „Wiad. Literackich“ za emigracją żydowską

„**Wiadomości Literackie**“ zamieszczają na swych łamach dalszy artykuł pisarzy polskich nad kwestią żydowską. Jest to głos radykalizującego pisarza Józefa Łobodowskiego, który zastanawiając się nad alternatywami, mającymi doprowadzić do załatwienia sprawy żydowskiej w Polsce, pisze że **asymilacja jest niemożliwą, bo na nią nie pójdą żydzi a sprzeciwiałby się jej ogromna większość narodu. Równouprawnienie proponowane przez skrajne ugrupowania lewicowe jest i pozostanie teorią,** gdyż

„pełne równouprawnienie żydów tylko wtedy nie godziłoby w interesy narodu polskiego, gdyby jednocześnie dało się upodobnić strukturę społeczeństwa żydowskiego do normalnej struktury społecznej innych środowisk i tak osiągnięta równowagę utrzymać na stałe“.

Ponieważ jednak pisze Łobodowski —

„asymilacja pozostaje w sferze projektów, jedyne zaś w zasadzie ludzkie i humanitarne rozwiązanie jest niemożliwe do realizacji, szukamy innych wyjść. A zatem masowa emigracja“.

Walka idei na ekranie

Rola filmu w propagandzie ideowej

To, co najbardziej charakteryzuje nasze czasy — to żywiołowa walka o światopoglądy, o ideę we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Spośród narzędzi najskuteczniejszych szerzenia idei na pierwszy plan wysuwa się film, radio i gazeta. Zwłaszcza wpływ bezpośredni, jaki wywierają na wyobraźnię obrazy filmowe — przy doskonalonej ciągle technice — sięga już tak głęboko do psychiki zbiorowej, że kierownicze czynniki w państwach kulturalnych usiłują przeprowadzić kontrolę nad produkcją filmową. Jest to zrozumiałe, gdyż propaganda ideowa za pomocą ekranu — czy to w dziedzinie duchowej, czy gospodarczej czy politycznej — ma dla państwa olbrzymie znaczenie.

Zrozumiały to narody i państwa, które usiłują zająć w nowoczesności pierwsze miejsce. Szczególniej w Rosji Sowieckiej odbywa się od szeregu lat agresywną propaganda filmowa. Kino znajduje się tam pod całkowitą kontrolą państwa i w swej akcji ma dwojaki cel: zniszczyć podstawy dawnego ustroju i przekonać masy o dobrodziejstwach, jakie rzekomo wnoszą do życia zbiorowego Sowiety.

Na polu kinematrografii Rosja pod koniec wojny światowej stała jeszcze na szarym końcu wśród państw Europy. Ówczesne filmy wytwarzane w tym kraju należały — i pod względem jakościowym i ilościowym — do najgorszej produkcji. Po ukończeniu wojny domowej w r. 1921-22. gdy bolszewicy utwierdzili się przy władzy, rozpoczęli okres wzmożonej produkcji filmowej w wielkim stylu. Kinematografia stała się tam narzędziem propagandy politycznej. Rzucono hasło:

kino dla wszystkich!

Produkcja filmowa przeszła całkowicie w ręce rządu sowieckiego. Na ekranie zoczęto uprawiać na szeroką skalę propagandę komunistyczną i antyreligijną. Już w roku 1929 zatrudniono w przemyśle filmowym w Sowietach 35.000 osób, a w ciągu następnych lat liczba ta doszła do 100 tysięcy. Liczba kinematograficznych sal wynosiła jeszcze w r. 1925 tylko 2 tysiące, a już w r. 1928 doszła do 10 tysięcy, gdy obecnie liczba ta wynosi 40 tysięcy.

Równocześnie Sowiety rozpoczęły usilną akcję, mającą na celu spopularyzowanie w szerokich masach wytwórczości filmowej; zorganizowano specjalne wykłady i kursy dla wykształcenia fachowców w dziedzinie kinematografii; zaczęto szkolić specjalny personel, mający objąć stanowiska kierownicze w przemyśle filmowym; wydano cały szereg publikacji, omawiających technikę i sztukę filmową.

Wspominany o tym, ponieważ Rosja sowiecka, posługująca się filmem w rozkładowej propagandzie wrogiej chrześcijaństwu, powinno stanowić groźne ostrzeżenie dla tych wszystkich, którzy zaniedbują zorganizowanie tak potężnego ośrodka szerzenia idei, jakim jest film, w dziedzinie apostolstwa, mogącego odnowić życie duchowe ludzkości. Winni o tym pamiętać szczególnie katolicy... Zachodzi pytanie: w jakim kierunku należy organizować katolicką akcję filmową aby mogła ona wydać pożądane skutki?

Na to pytanie możnaby odpowiedzieć w ten sposób:

sama krytyka złych filmów nie wystarczy, trzeba działać pozytywnie,

to znaczy: jak najwięcej filmów dobrych tak pod względem treści jak i formy. Zrozumiała tę zasadę np. akcja katolicka filmowa we Francji, która idzie w trzech kierunkach: po pierwsze — informuje publiczność o wartości ukazujących się filmów; powtóre — kształci opinię społeczną, urabiając poczucie smaku dla rzeczy istotnie wartościowych, ukazujących się na ekranie; po trzecie — usiłuje stworzyć podwaliny pod katolicki przemysł filmowy.

We Francji wychodzą już trzy katolickie czasopisma poświęcone kinematografii: tygodnik „Choisir“, zawierający systematyczną ocenę bieżących filmów ze stanowiska moralnego i artystycznego. Dwutygodnik „Fiches du cinema“, przedstawiający stronę techniczną i artystyczną w produkcji filmowej i wskazujący, jakie zachodzą dziś zmiany w poglądach na wartość gry filmowej oraz, jak do tych nowych prądów katolicy winni się odnosić. Wreszcie mies. „Ciné-entre-nous“; przedstawiający nowiny z dziedziny przem. filmowego i cenę poszczególnych filmów, które m. in. przeznaczone są dla 1400 sal kinowych we Francji, pozostających już pod kontrolą sfer katolickich.

Podobne tendencje w spotęgowaniu katolickiej akcji filmowej notujemy m. in. w Belgii, gddzie już w r. 1934 katolicy mieli do rozporządzenia 400 sal kinowych. W kraju tym działa agencja informująca systematycznie o bieżących filmach w oświetleniu opinii katolickiej p. n. „Docip“ (Documentation Cinématographique de la Presse), która rozsyła specjalne komunikaty do dzienników katolickich.

Słusznie jednak zaznacza Martin Turnell w „Osservatore Romano“, że w katolickiej akcji filmowej poza organizowaniem należytej krytyki filmów trzeba się postarać o

stworzenie własnego przemysłu filmowego i to w wielkim stylu.

„Film — mówi on — to nie tylko literatura i artyzm na ekranie, ale to przede wszystkim przemysł. Nie pomogą nasze narzekania na złe filmy, jeżeli nie postaramy się o zorganizowanie kapitałów, personelu oraz techniki dla produkcji dobrych filmów. Katolicy całego świata powinni nad tym pomyśleć, aby tak potężny środek szerzenia idei, jakim jest ekran, mógł działać według ich woli i zgodnie z ich przekonaniami religijnymi, jeżeli już nie całkowicie, to przynajmniej w stopniu silniejszym, niż akcja filmowa wrogów Kościoła. *K. A.*

W krzywym zwierciadle

Rul.

Echa

„Jak już donosiliśmy“

W poniedziałkowym numerze „Głosu Narodu“ zapowiedzieliśmy walny zjazd T. N. S. W. w Krakowie, na dni 20 i 21 III. (marca). Także — referentów: prof. Chrzanowskiego, prof. Dyboskiego i prof. Skoczylasa. W poniedziałkowym również numerze „I. K. C.“ przyniósł następującą wiadomość:

„WALNE ZGROMADZENIE T. N. S. W. W niedzielę rozpoczęły się dwudniowe obrady Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Krakowie. Rano odbyło się nabożeństwo na Wawelu, po czym otwarto obrady. Przed południem wygłosili referaty prof. L. Chrzanowski, prof. dr Roman Dyboski i prof. I. Skoczylas. Po południu złożone zostały sprawozdania Zarządu oraz odbyła się dyskusja. W poniedziałek dalszy ciąg obrad“.

Wtorkowy numer „I. K. C.“ jednak nie przyniósł zapowiedzianego „dalszego ciągu obrad“, tylko wiadomość:

„PRZED ZEBRANIEM TNSW. Jak już donosiliśmy, w dniu 20 i 21 marca odbędzie się w Krakowie doroczne walne zgromadzenie Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych“.

I potem wymienia referentów i przedstawiono porządek obrad.

Cała ta historia polega na tym, że „I. K. C.“, wychodzący później, niż „Głos Narodu“, wziął do poniedziałkowego numeru jego wiadomość, a że praca nocna nie sprzyja bystrości myśli, pomylił 20 lutego z 20 marca i już zdał sprawę z „odbytego“ walnego zjazdu T. N. S. W. Nie poruszalibyśmy tej sprawy, gdyby nie odważne zapewnienie: „Jak już donosiliśmy...“ Bo „I. K. C.“ donosił całkiem co innego.

Bed.

Zezem

Złoto płynie do Polski

„Nasz Przegląd“ opisuje bankiet wydany przez Rotschilda w Paryżu dla celów propagandy pomocy żydom w Polsce.

„W rokokowej sali — czytamy — z kandelabrami, kapiącymi złotem, zebrana była elita Żydów francuskich Paryża“.

Na bankiecie był rabin Schorr z Warszawy. Ten opowiadał o strasznym losie polskich żydów. Że — nóż na gardle, że im grozi „eksmisja“...

„Po krótkiej pauzie — pisze korespondent — odczytano zaofiarowane na miejscu sumy:

„Dziesięć tysięcy“.

„Pięćdziesiąt tysięcy“.

„Sto tysięcy“.

„Trzysta tysięcy“ — suma zaofiarowana przez barona Rotschilda.

„Five o'clock przyniósł milion franków“.

Tak od jednego zamachu: 300 tys. franków. — A niedawno amerykańscy żydzi od razu zadeklarowali 5 milionów dolarów. Angielscy też coś podobnego...

Dziwcie się więc, że — żyd sprzedaje „taniej“, że żyd „umiał przetrzymać kryzys“, że żydostwo zalewa handel i przemysł...

I filosemickie pisma niech płaczą dalej nad „niedolą Izraela“. **Bod.**

Ruch wydawniczy

„ŚLĄSK I POMORZE“. A Plutyński, Warszawa 1937. Wojsk. Inst. Nauk.-Ośw. str. 62.

Autor tej pracy utrzymanej na poziomie popularno-naukowym, uwydatnił wielką rolę Śląska i Pomorza w przeszłości jak i w chwili obecnej. Przeszłość wypełniona jest szczękiem oręża w ich obronie oraz organizowaniem się żywiołu polskiego w czasach niewoli do walki z germanizacją.

Jeśli chodzi o czasy obecne, mocno uwydatniono wielki rozmach życia gospodarczego tak Śląska, jak i Pomorza. Szczególną uwagę poświęcono rozwojowi Gdyni. Praca zawiera bogatą treść, dostarczającą wyczerpujących wiadomości dla szerokiego ogółu i spełniając tym samym rolę propagandy na rzecz tych ziem. — W pracy zamieszczono kilka rycin i 1 mapkę.

„NA MORZU I O MORZU“. — Janusz Makarczyk, Warszawa, 1937 r. — Wojsk. Inst. Nauk.-Ośw., str. 57.

Autor w sposób wyjątkowo popularny tak pod względem metody, jak i stylu, daje obraz życia marynarzy na statkach, wygląd i plan statków, sposób ładowania towarów, transport ch do miejsca przeznaczenia, sposób wynajmowania statku i t. d. Poza stroną opisową, praca omawia potrzebę istnienia floty wojennej dla obrony wybrzeża morskiego, floty handlowej i polskiego rybactwa, które posiada własny port rybacki i udaje się często na dalekomorskie połowy. Książkę zaopatrzono w szereg rycin i plan miasta Gdyni. Praca ta, zapoznająca z zagadnieniami morza, doskonale spełni rolę propagandową. Powinna się ona dostać do rąk najszerszego ogółu.

Wiadomości sportowe

GEN. MOND NA CZELE „RADY SPORTOWEJ".

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie Rady Sportowej Krakowa. Prezesem obrano gen. Monda. Na wiceprezesów powołano pp.: prof. dr Rogalskiego, prof. dr Goetla i dyr. Kochanowskiego, rezerwując jedno miejsce w prezydium Rady dla przedstawiciela zarządu miasta. Poza tym z urzędu w skład prezydium Rady wchodzi także kierownik Okr. Urzędu W. F. i P. W. ppłk. Wójcicki.

Z kolei wybrano dalszych członków władz Rady a mianowicie zostali wybrani: skarbnikiem: dyr. Winiarz, ref. sportowym: red. dr Obrubański, ref. administracyjnym: prezes dr Bunsch, ref. propagandowym: red. J. Nowak, ref. sportu kobiecego: p. Doering, ref. lekarskim: dr Sidorowicz, ref. inwestycyjnym: inż. M. Bukowski. Narazie nie obsadzono jedynie stanowiska sekretarza Rady.

120 KM/GODZ. NA NARTACH.

W Szwajcarii odbyło się w niedzielę wiele imprez narciarskich. W St. Moritz rozegrano zawody t. zw. kilometr lanco. W klasie specjalnej zwyciężył Lang, uzyskując 119,482 km/g., w klasie skoczków Scheuning, który uzyskał 120.361 km/godz.

W Davos odbyły się zawody t. zw. „Parsenn-Derby" na dystansie 13 km. przy różnicy wzniesień 2.000 m. Najszybszym zjazdowcem okazał się Fopp (Kloster), który uzyskał czas 14,49, 2) Bertsch (Davos) 14,50, 3) Rominger (St. Moritz) 15.08.

W konkurencji pań pierwsze miejsce zajęły dwie zawodniczki z Davos Dora Friedrich i Lina Sutter w czasie 9,22.

W St. Moritz odbył się konkurs skoków na skoczni olimpijskiej. Zwyciężył Hans v. Allmen, który miał skoki 60,5, 63 i 65 przed Ch. Kaufmanem 51, 61,5, 65.

Radio

„SPORT W RADIO".

W czwartek dnia 20 b. m. o godz. 18.45 nadaje rozgłośnia krakowska pogadankę sportową p. t. „Sport kuźnią charakterów". Pogadankę wygłosi komendant okręgowego ośrodka wychowania fizycznego kpt. Adam Budzyński.

ZASIĘG AUDYCJI DLA EMIGRACJI. P. Radio w porozumieniu ze Światowym Zw. Polaków z Zagranicy ogłosiło ankietę pod koniec ubiegłego roku celem zbadania, które z sobotnich audycyj przeznaczonych dla emigracji europejskiej są najchętniej słuchane. — Ponieważ odpowiedzi na ankietę zaczęły napływać z różnych stron Europy — przy sposobności stwierdzono, że sobotnie audycje dla emigracji słuchane są we wszystkich tych krajach europejskich, które mają większe skupiska Polonii. Ogółem odpowiedzi konkursowych napłynęło 225 z 11 krajów europejskich. Ponad 70 proc. odpowiedzi pochodzi z Niemiec, Francji i Czechosłowacji, na drugim miejscu znajduje się Łotwa, Litwa i Rumunia, na trzecim Belgia, Gdańsk, Holandia i Szwecja. Jest rzeczą ciekawą, że taki rozkład odpowiada w ogólnych zarysach podziałowi krajów europejskich na grupy o wielkim, średnim i małym zagęszczeniu ludności polskiej.

KONCERT ROZRYWKOWY Z WIEDNIA Z UDZIAŁEM RYSZARDA TAUBERA. W dn. 25. II. o g. 20.00 P. Radio transmituje dla swych słuchaczy przeszło godzinny koncert muzyki rozrywkowej z Wiednia. W koncercie tym weźmie udział słynny tenor Ryszard Tauber. Koncert w wielkiej sali wiedeńskiego Musikverein'u w wykonaniu świetnej orkiestry Filharmoników Wiedeńskich — poprowadzi kapelmistrz J. Holzer.

WIELKOPOSTNE KAZANIA DLA RADIOSŁUCHACZY WYGŁASZAĆ BĘDZIE KS. ARCYBISKUP TEODOROWICZ. Poczynając od dnia 6 marca, t. j. od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu aż do Niedzieli Palmowej włącznie, nadawać będzie Polskie Radio kazania pasyjne. Kazania te wygłaszać będzie przed mikrofonem lwowskim na fali ogólnopolskiej J. E. ks. dr Józef Teodorowicz, arcybiskup metropolita lwowski obrządku ormiańskiego. Ogólnym tematem kazań będzie „Potrójne kuszenie Chrystusa na puszczy". Kazania te wygłaszane będą w czasie niedzielnego nabożeństwa, około godz. 9.50.

Programy stacyj radiowych:

PIĄTEK 25 LUTEGO 1938.

Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Ciekawa audycja dla dzieci; — 16.00 Rozmowa z chorymi; 16.15 Koncert rozrywkowy; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Kształcenie woli dziecka" — pogadanka; 17.15 „Od Aten do Bayreuth"; — 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Komunikat śniegowy (z Krakowa) i pogadanka sportowa (z Warszawy); — 18.10 Muzyk z płyt; 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Pan Benet" — komedia; 19.30 Muzyka z płyt; 19.40 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert; w przerwie ok. godziny 21.00 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22.10 Muzyka taneczna z płyt; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert rozrywkowy; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Koncert solistów; 15.25 Wiadomości gospodarcze lokalne; — 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Koncert muzyki; 18.40 Skrzynka ogólna; 18.50 Informacje; 18.55 Program na dzień następny; 22.10 Muzyka ateneczna z płyt; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Pogadanka społeczna; 13.50 Muzyka z płyt; 14.00 Piosenki lekkie; 14.20 Muzyka z płyt; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 „Gawęda regionalna; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 Informator turystyczny; 18.15 Muzyka z płyt; 18.35 „Dwuśpiew o zimie"; 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 Program na dzień następny; — 22.10 Muzyka taneczna. 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka lekka z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.15 Koncert muzyki; — 18.40 Poradnik sportowy; 18.45 „Ogrodnik śląski"; — 18.55 Program na dzień następny; 22.10 Muzyka taneczna; 23.00 Muzyka taneczna z płyt;

Programy zagraniczne: godz. 19.50 Ryga Koncert symfoniczny; 21.00 Mediolan Koncert symfoniczny; — 21.30 Strasburg Koncert symfoniczny; 21.30 Praga Koncert skrzypcowy; 22.00 Wiedeń Koncert poświęcony pamięci Karola Szymanowskiego.

TRYBUNA CZYTELNIKA

Konieczność wprowadzenia nauki rolnictwa do szkolnictwa powszechnego

Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy następujące uwagi:

Statystyka stwierdza, iż zbiory podstawowych płodów rolniczych poza kresami wschodnimi, nie zwiększają się, a nawet przeciwnie wykazują tendencje spadkowe. Wprawdzie szermuje się twierdzeniem, że zbiory zwiększyły się mniej więcej o 6 proc., ale zapomina się, że jednocześnie o tyleż samo zwiększyła się powierzchnia uprawna.

Wie o tym doskonale p. min. Poniatowski. Na jednym z posiedzeń sejmowych mówi o powolnym wyrównywaniu się zbiorów z województw zachodnich i wschodnich; min. Poniatowski nie tłumaczy, dlaczego tak się dzieje. Nie jest to jednak żadną tajemnicą. Oto województwa zachodnie prowadzą politykę wybitnie ekstensywną.

I o tym także wie p. min. Poniatowski. Oświadczył bowiem wyraźnie, że aby rolnik polski zbierał z 1 ha. tyle, ile rolnik niemiecki, trzeba by było wydać (inwestować) co najmniej 15 miliardów zł. P minister rachuje dobrze. Mówi rzetelną prawdę, opartą na uczciwym rachunku. Jednak zapomina, że gdy w latach 1904—1913 w Wielkopolsce średni zbiór z 1 ha wynosił 16.9 q. żyta (czyli zaledwie o 2.6 q. żyta mniej niż w Niemczech), to w roku 1933 rolnik poznański zebrał tylko 15.1 q żyta z jednego hektara. Wynika z tego jasno, że nawet rolnictwo wielkopolskie cofa się gwałtownie do poziomu ogólnopolskiego (12.2 q żyta z 1 ha).

Perspektywy więc dla polskiej gospodarki narodowej nie są wesołe, tym bardziej jeśli się zważy, że rocznie przybywa Polsce 400.000 nowych ludzi do wyżywienia.

SPOSOBY POPRAWY.

Stanowi temu trzeba absolutnie zaradzić. Jak? Zanim odpowiem na to pytanie, pozwolę sobie nakreślić przyczyny obecnego spadku produkcji rolnej. Są to — moim zdaniem: — Niski stan wiedzy rolnika, niska sprawność gleby, radykalne reformy rolne, wojna wraz ze swoimi niszczycielskimi skutkami.

Niski stan wiedzy rolniczej jest zupełnie zrozumiały. Rolnictwo to zawód bardzo trudny, a rolnik musi sobie przyswoić ogrom wiedzy. W Polsce mamy kilka fakultetów rolniczych. Te spełniają swoją rolę całkowicie. Ale jakże niewiele są w stanie zdziałać absolwenci tychże szkół. Są przecież zaledwie kroplą w morzu.

W tym stanie rzeczy syn uczy się od ojca i wie w najlepszym razie tyle, ile jego ojciec wiedział.

Towarzystwa rolnicze i izby specjalnie powołane do podnoszenia wiedzy rolniczej na wsiach, działają za pośrednictwem kółek rolniczych. I one nie mogą wiele zdziałać, albowiem kółka rolnicze skupiają w swych szeregach zaledwie 1 proc. rolników.

1 proc. — nie więcej.

Na cele podniesienia stanu rolnego płynie w Polsce cała struga pieniędzy. Mimo to stan wiedzy rolniczej pozostaje niemal na tym samym poziomie. Czemu?

Bo wiedza rolnicza nie dociera tam, gdzie jej specjalnie potrzeba. Wiedza rolnicza może dotrzeć na wieś, ale tylko za pośrednictwem szkoły powszechnej.

Przed wojną światową wiele państw doceniało znaczenie nauki rolnictwa w szkołach powszechnych, wiejskich. W Polsce, chociaż stan rolniczy stanowi 70 proc. zaludnienia, nie ma miejsca na naukę rolnictwa.

Czy tak być powinno? J. B.

Kongres bezpieczeństwa pracy

Instytut do spraw społecznych podjął inicjatywę zorganizowania w b. roku Ogólnopolskiego Kongresu bezpieczeństwa pracy. Do Komitetu organizacyjnego, który powstał na jesieni ub. roku, weszli przedstawiciele zrzeszeń przemysłowych, prowadzących akcję bezpieczeństwa i higieny pracy, oraz przedstawiciele poszczególnych ministerstw i organizacyj gospodarczo-społecznych. Również samorząd rolniczy weźmie udział w tych pracach. Celem kongresu jest zobrazowanie postępu akcji bezpieczeństwa pracy w Polsce, wymiana doświadczeń z zakresu najważniejszych kwestyj oraz wytyczenie kierunku rozwoju prac na okres najbliższych kilku lat. Kongres ten będzie zwołany w pierwszej połowie kwietnia r. b. i przewiduje kilkanaście referatów i obszerną dyskusję.

Czy powtórzy się dla rybactwa katastrofalny czerwiec 1937 r.

Ze strony zorganizowanego rybactwa pojawiają się już obecnie głosy ostrzegawcze, by, jeśli import ryb do Polski jest nieunikniony, tak go umiejętnie rozłożyć, ażeby nie szkodził on konsumcji ryby krajowej. Rybacy podają tu jako przykład, miesiąc czerwiec ubiegłego roku.

W miesiącu tym, jak wiadomo, pora najlepiej sprzyja połowom lina, który w tym okresie stanowi żniwo dla rybołóstwa jeziorowego. Wiadomo, że lin należy do gatunku ryb wyborowych i ma na rynku zwykle cenę dobrą. To też na tym przeważnie opierają swą kalkulację rybacy, a zwłaszcza ci, którzy czynsz opłacają w stosunku do rynkowej ceny ryb z października lub kwietnia. Powstałe w ciągu roku straty wyrównuje rybak właśnie przez połów i sprzedaż lina w czerwcu. Jest to dla wielu rybaków jedyna sposobność do zgromadzenia gotówki na opłatę całorocznego czynszu. Tymczasem właśnie w czerwcu ubiegłego roku zbyt tej ryby ustał zupełnie, a rybacy byli zmuszeni wyzbywać się zapasów lina po 60 do 80 groszy za kilogram, bo akurat w czerwcu transporty ryb z Estonii zalały w takiej ilości nasze rynki centarlne, że o utrzymaniu normalnych cen nie można było marzyć. Nadzieje na żniwo czerwcowe zawiodły kompletnie. Ryb krajowych nie można było sprzedać, za to doskonały zbyt miały ryby zagraniczne, którymi rynki centralne były przepełnione.

Według opinii rybactwa — podobno sytuacja w roku bieżącym powtórzyć się absolutnie nie może.

Nie będzie handlu trafikami

Agencja „Echo" informuje: Polski Monopol Tytoniowy w najbliższym czasie ukończy podpisywanie umów na sprzedaż detaliczną wyrobów tytoniowych na nowych warunkach, które obowiązywać będą od dnia 10 marca r. b. Według tych umów, detalistom nie wolno będzie pod żadnym pozorem odstępować innym osobom swych uprawnień. Niedozwolony będzie również przelew należności przypadających od Polskiego Monopolu Tytoniowego. Prowadzenie zwykłej detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych musi być w przyszłości prowadzone osobiście przez kontrahenta i wszelkie poddzierżawienia koncesji tytoniowej, jak to miało miejsce poprzednio, powodować będzie cofnięcie uprawnień dla tych osób.

Drugi „marsz na Myślenice"

Wczoraj w Krakowie odpowiadali przed sądem krak. W. Sukta, prezes Stron. Ludowego w Drogini, J. Górka, prezes S. L. w Trzemieśni i członek stronnictwa J. Klatka, za zorganizowanie w czasie strajku rolnego w sierpniu ub. roku wielkiego zgromadzenia w Drogini pow. myślenickiego i poprowadzenie uczestników wiecu na Myślenice. Sędzia Bobilewicz skazał Suktę na 15 miesięcy, Górkę na 12 miesięcy i Klatkę na 9 miesięcy więzienia. Obrońca oskarżonych dr Kuśnierz zapowiedział apelację.

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 24 LUTEGO. Św. Macieja Apostoła. Św. Maciej Apostoł należał do 72 uczniów Chrystusa. Wybrany apostołem na miejsce zdrajcy Judasza. Miał głosić ewangelię najpierw żydom, potem w Etiopii, gdzie też męczeństwa dokonał.

Wschód słońca 6.35, zachód 17:05. Długość dnia 10 godzin 30 min.

——x——

Kronika krakowska

KREDYTY PAŃSTWOWE DLA KAS BEZPROCENTOWYCH. Wojew. Tymiński przyjął Komitet kas bezprocentowych kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskiego, który przedstawił mu, że kasy bezprocentowe oparte tylko o własne fundusze, nie będą mogły spełniać należycie swego zadania. Zachodzi zatem konieczność przydzielenia znacznych kwot z kas państwowych. W odpowiedzi wojewoda Tymiński przyrzekł delegacji poczynić starania celem uzyskania odpowiednich kredytów państwowych.

KAWAŁKI LODU SPADAJĄ Z DACHÓW. Przechodząca ul. Sławkowską p. Florentyna Jakubowska uderzona została wczoraj w południe wielkim kawałkiem lodu, który spadł jej na głowę z dachu kamienicy l. 13/15. P. Jakubowska upadła na chodnik, nie doznała jednak na szczęście poważniejszych obrażeń.

JAPOŃCZYK NA STUDIACH W KRAKOWIE. W tych dniach przybył do Krakowa stypendysta uniwersytetu tokijskiego p. Mitsuo Hashitsune. Zabawi on w Polsce trzy lata i odda się studiom nad językiem i kulturą polską. P. M. Hashitsuo będzie studiował prawdopodobnie na uniwersytecie krakowskim i poznańskim.

STRAJK W FIRMACH SPEDYCYJNYCH. W 15 krakowskich firmach spedycyjnych zorganizowano wczoraj jednodniowy strajk na znak protestu przeciw niezałatwieniu postulatów robotników strajkujących w firmach Bechnera i Zw. Emerytów.

OFIARA NIEOSTROŻNEGO MOTOCYKLISTY. Wczoraj rano motocykl wojskowy jadący ul. Kobierzyńską w kierunku Krakowa najechał z tyłu na idącego w tym samym kierunku jezdnią Jana Pioreckiego, lat 61, robotnika zam. w Kobierzynie Piorecki upadł na jezdnię i odniósł ogólne obrażenia na całym ciele. Piorecki przewieziony został do szpitala św. Łazarza. Stan jego zdrowia jest ciężki. Kierowca również odniósł rany, motocykl wywrócił się bowiem.

Komunikaty

ZEBRANIE INFORMACYJNE B. OCHOTNIKÓW BATALIONU AKADEMICKIEGO W KRAKOWIE. Komitet b. Ochotników Batalionu Akademickiego w Krakowie, zaprasza wszystkich przebywających w Krakowie b. oficerów i żołnierzy Batalionu Akademickiego na informacyjne zebranie, które odbędzie się w piątek 25 b. m. o godz. 19 w lokalu Tow. Przyjaciół Młodzieży Akad. przy ul. św. Anny 1, (parter). Na porządku dziennym sprawozdanie z dotychczasowych prac nad zorganizowaniem zjazdu b. ochotników Batalionu Akademickiego.

STARANIEM POLSKO-SZWEDZKIEGO TOW. W KRAKOWIE, odbędzie się w czwartek 24 b. m. w sali Instytutu Geograficznego U. J. w Krakowie, ul. Grodzka 64, odczyt gen. F. Latinika p. t. „Zarys Historyczno-Rozwojowy Szwecji". Początek o godz. 19-tej. Goście mile widziani.

Z POL. TOW. HISTORYCZNEGO. W sobotę 26 b. m. o godz. 18 w Domu im. Husarzewskich przy ul. Straszewskiego 27, odbędzie się posiedzenie Sekcji Krytycznej, na którym dr T. Nowak omówi książkę ks. Frąsia „Oblężenie Jasnej Góry". Goście mile widziani.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We czwartek 24 b. m. o godz. 18 w sali Seminarium Filozof. (ul. Piłsudskiego 4) mgr. Jerzy Kuczyński wygłosi odczyt p. t. „Antynomia Gödel'a (Czy faktycznie istnieją zdania nierozstrzygalne?)"

——o——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE:

TEATR M.: Czwartek 24. II. „Czemu kłamiesz najdroższa".
TEATR M.: Piątek 25. II. „Sen wujaszka".
TEATR M.: Sobota 26. II. „Czemu kłamiesz najdroższa?".
ADRIA: „Pościg za kawalerem" i „Bohaterowie morza".
APOLLO: „Romans szulera" (Sacha Gutry).
BAGATELA: „Gwiazda Riwiery" i rewia „Wesołe koszary".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od soboty 19 do czwartku 24 lutego 1938 r. włącznie „Czar cyganerii".
LOPP: „Gdy kwitną bzy".
PROMIEŃ: „Muzyka dla Ciebie" (Magda Schneider).
STELLA: Pan redaktor szaleje. (Bogda, Brodzisz).
ŚWIT: „Pieśniarz Jej Wysokości" (Benjamino Gigli).
SZTUKA: „Książę X".
UCIECHA: „Michał Strogow" (Kurier carski).
KINO WANDA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny" (Isa Miranda, Fernand Gravet).
ZORZA: „Piętro wyżej".

——x——

ANGIELSKI CHÓR FLEET STREET, który na wczorajszym koncercie był entuzjastycznie przyjmowany przez licznie zebraną publiczność, wystąpi z drugim i ostatnim koncertem w piątek, 25 b. m. w Starym Teatrze. Świetny zespół wykona na piątkowym koncercie całkiem nowy program.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w czwartek pełna humoru komedia muzyczna H. Lengsfeldera i G. Tischa z muzyką K. Markera

Dyrektor i jego „zły duch" skazani

W Sądzie Okr. w Krakowie ogłoszony został wyrok na dyrektora fabryki bieli cynkowej w Niedzieliskach pod Chrzanowem, R. Neugebauera, i jego przyjaciółkę Zofię Kołataczównę, której Neugebauer wręczył w ostatnich latach czeki i weksle na sumę 300 tys. zł, ze szkodą dla fabryki. Neugebauer skazany został na 18 miesięcy więzienia, a jego przyjaciółka Kałataczówna, która w tej sprawie odegrała rolę „złego ducha", skłaniającego Neugebauera do popełnienia przestępstwa, na dwa i pół roku więzienia.

——ooo——

Wyrok w procesie b. sekretarza Ch. Z. Z.

Sąd krak. ogłosił wczoraj wyrok w sprawie mgr. Dzwonka, b. sekretarza Chrześć. Związków Zawodowych w Krakowie, oskarżonego o znieslawienie starosty pow. dr. Wnęka, znieważenie władz i rozpowszechnianie fałszywych wiadomości. Wykroczeń tych mgr. Dzwonek miał się dopuścić w artykule zamieszczonym w piśmie „Nasza Walka", w którym zaatakował władze w związku ze stanowiskiem zajętym w sprawie sprowokowanych przez socjalistów w czerwcu ub. r. zajść na terenie cegielni p. Burtana w Zielonkach. Sędzia uwolnił mgr. Dzwonka od zarzutu znieważenia władz i rozsiewanie fałszywych wiadomości, skazał go natomiast za zniesławienie star. Wnęka na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary i 50 zł grzywny. Mgr. Dzwonka bronił mec. dr Pozowski, mec. Kuśnierz i mec. Stuhr.

10-cio krotnie zwiększyła się liczba bezrobotnych,

pobierających zasiłki

W związku z zaobserwowanymi ostatnio wędrówkami bezrobotnych do Urzędu Wojew. w sprawach o przyspieszenie ostatecznego załatwienia zgłoszeń o zasiłki — Wojew. Biuro Funduszu Pracy wyjaśnia, że właściwym organem do załatwienia tego rodzaju spraw związanych z ustawową akcją zasiłkową jest *Wojew: Biuro Funduszu Pracy w Krakowie, ul. Lubelska 27.*

Informacyj udziela Biuro *tylko zainteresowanym bezrobotnym: a) zamieszkałym na terenie m. Krakowa* w poniedziałki, wtorki i środy tygodnia, w którym odbywa się wypłata zasiłków, oraz w czwartki tygodnia wolnego od wypłaty, — w godzinach od 8.30 do 13.30; *b) zamieszkałym na terenie powiatów:* w instytucjach zastępczych Woj. Biura Fun. P., którymi są powiatowe komitety F. P.

Wszystkie sprawy, w których zawieszone zostało wydanie decyzji, oraz sprawy odwoławcze załatwione są w miarę uzyskiwanego drogą kontroli materiału, dlatego błędnym jest mniemanie, jakoby na skutek osobistej, czy też bezpośredniej interwencji załatwiona została jakakolwiek sprawa szybciej. Stosowana przez niektórych bezrobotnych taktyka reklamacyj odnosi wręcz przeciwne efekty, opóźniając sprawę przez konieczność ciągłego do niej powracania.

Dążąc do znalezienia u ogółu ubezpieczonych zrozumienia wyjątkowej sytuacji i ogromu prac w okresie ogólnego zastoju na robotach sezonowych — Wojew. Biuro wyjaśnia, że: 1) w okresie od miesiąca listopada ub. r. do końca stycznia b. r. wpływ zgłoszeń o zasiłki wyniósł 36.622, podczas gdy normalnie wpływ taki nie przekracza *1.500 zgłoszeń;* 2) w tym samym czasie wydano prawomocnych decyzji w *27.897* sprawach, z czego *4.620 decyzji odmownych. 3) liczba bezrobotnych pobierających zasiłki wzrosła z 2.000 do 22.000, a więc do liczby dziesięciokrotnie większej.*

Ponieważ każde zaświadczenie pracy jest indywidualnie badane, zaświadczenia wydane przez zakłady pracy położone w miejscowościach przynależnych do innych Biur — zostają przesyłane do sprawdzenia, duży stosunkowo odsetek zaświadczeń wymaga przeprowadzenia dochodzeń i kontroli co spowodowane jest winą pracodawców uchylających się od ciążących na nich ustawowych obowiązków, wiele zgłoszeń wymaga dodatkowych ustaleń i uzupełnień, winę czego ponoszą sami bezrobotni, wymaga stosownych wyczerpujących odpowiedzi — zrozumiałymi stają się trudności napotykane w normalnym toku załatwienia tego rodzaju spraw.

Walne zebrania Chrz. Frontu Gospodarczego

Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie członków krakowskiego Koła Chrześc. Frontu Gospodarczego przy udziale około 200 członków. Po złożeniu sprawozdań przez ustępujący zarząd i udzieleniu mu absolutorium wybrano nowy zarząd na rok 1938. W ciągu roku sprawozdawczego stowarzyszenie na czoło swych zadań wysunęło sprawę wzmożenia inicjatywy w kierunku otwierania nowych placówek polsko-chrześcijańskich na terenie Krakowa, oraz dopomożenie mieszczaństwu w jego ciężkiej walce o byt. W tym celu dążono do powiększenia ilości członków przez urządzanie zebrań, odczytów, uświadamianie ich o konieczności popierania polskiego stanu posiadania. Założone przy Kole Biuro Informacyjne udzielało wyczerpujących porad w sprawach handlowych. Nadto wychodząc z zasadniczego założenia deklaracyj ideowych, iż naczelnym prawem stowarzyszenia jest nie tylko praca na polu gospodarczym, ale też kulturalnym Koło krakowskie wzięło czynny udział w komitecie antykomunistycznym założonym przy Ch. F. G. i w Okręgowym Komitecie Społecznym do walki z komunizmem.

„Czemu kłamiesz najdroższa", w reżyserii W. Radulskiego, z udziałem: A. Matusiakówny, S. Czajkowskiego, J. Wernicz, K. Fabisiaka, T. Kondrata, W. Macherskiego, A. Possarta i A. Żukowskiego. — „Czemu kłamiesz najdroższa" powtórzone będzie w sobotę. — Jutro w piątek powtórzenie utworu T. Dostojewskiego „Sen wujaszka", w reżyserii W. Radulskiego, w premierowej obsadzie.

——o——

Najweselszy nastrój — najniższe ceny — najlepsze orkiestry na wielkim „Balu Maskowym" S. D. K.

Data 1 marca 1938 pozostanie na długo w pamięci Krakowian, którzy w tym dniu przybędą do Grand-Hotelu na wielki „Bal Maskowy" Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich. Tak jak już teraz całe miasto i jego okolica interesują się szczegółami tej największej imprezy tegorocznego karnawału krakowskiego — tak też i po balu napewno nie znajdzie się nikt taki, kto by zaprzeczył, że zabawa udała się w całym tego słowa znaczeniu, że nastrój na „Balu Maskowym" S. D. K. był najweselszym — ceny napoi i potraw najniższe — a orkiestry najlepsze! Wysyłka zaproszeń już się rozpoczęła. Zamiejscowi *winni* zgłosić się pisemnie na adres: Syndykat Dziennikarzy Krakowskich: Kraków, ul. Kleparska 4. I p. z podaniem nazwiska i dokładnego adresu. Dla miejscowych rozpocznie się wydawanie zaproszeń i sprzedaż biletów wstępu w najbliższy piątek w Pałacu Prasy (Wielopole 1) na pierwszym piętrze w godzinach od 10 do 11 i od 18 do 19.

Małżeństwa, urodziny i zgony w grudniu 1937 r. w Krakowie

W ciągu miesiąca grudnia ub. r. zawarto w Krakowie *małżeństw 175,* w listopadzie 187, w tym chrześcijańskich 136 (144). *Urodziło się* żywo dzieci 235 (217), nieślubnych 41 (34), w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 20 (14). Wśród żywo urodzonych było chłopców 120 (120). W tym samym okresie czasu *zmarło* osób 240 (204). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 92 (73). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca 34 i na gruźlicę 32. Wśród zmarłych było chrześcijan 190 (168).

Komornik Sądu Grodzkiego
w Tuchowie, ul. 3-go Maja.
Numer akt.: 13/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie, mający kancelarię w Tuchowie, ul. 3-go Maja, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 Marca 1938 r. o godz. 11 w Lubince, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Masy spadk. po śp. Stanislawie Harlenderze do rąk córki Ewy Cieślewskiej w Surowej a to: 1 zbiornik wodny do motoru z pompą, 1 dynamomaszyna, 1 piecyk żelazny, 1 warsztat mechaniczny, 13 pasów różnych i 1 wał transmisyjny na łożyskach pierścieniowych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 21 lutego 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie.

Komornik Sądu Grodzkiego, rew. III.
w Tarnowie.
Dnia 25 stycznia 1938 r.
Sygn. akt. III. Km. 1021/37.
Sprawa egzekucyjna.
Wierzyciel: P. Mgr. Franciszek Wiśniowski w Tarnowie.
Dłużnik p. Adolf Kappelner i Ludka Kappelner w Tarnowie, ul. Tertila 21.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III. zamieszkały w Tarnowie, ul. Konarskiego 16, na zasadzie art. 602 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 1 marca 1938 r. od godz. 10-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do p. Adolfa i Ludki Kappelner w jego lokalu w Tarnowie, przy ul. Tertila 21, składających się z urządzenia domowego, oraz biurka dębowego, 1 obrazu olejnego, 1 sukni damskiej, oszacowanych na łączną sumę 655 zł. — Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru III.

Komornik Sądu Grodzkiego, rew. I.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5.
Sygnatura: I. Km. 1331/37 i conex.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lutego 1938 r. o godz. 10.15 w Krakowie, Pl. Dominikański Nr. 5, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Szyji Rzetelnego, składających się z konfekcji męskiej, dziecinnej, oszacowanych na łączną sumę zł 1.390.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 21 lutego 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

WALNE ZGROMADZENIE
„ESGE“ SPÓŁKI AKCYJNEJ GRUNTOWEJ I BUDOWLANEJ S. A. W KRAKOWIE,

odbędzie się dnia 8 marca 1938 o godz. 18.30 w lokalu Spółki w Krakowie, ul. Morsztynowska L. 1. z porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia. 2. Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie zamknięcia rachunkowego za rok 1937. 3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorium władzom Spółki. 4. Wybór uzupełniający Członków Rady Nadzorczej. 5. Odroczenie terminu wypłaty zaległej dywidendy. 6. Zmiana § 4. statutu w sprawie urzędowych ogłoszeń. 7. Wnioski i interpelacje.

Członkowie chcący wziąć udział w Zgromadzeniu winni do dnia 1 marca br. złożyć swe akcje w biurze Zarządu.

Zarząd.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru II.
w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15.
Numer akt.: II. Km. 1426/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru II., Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 marca 1938 r. o godz. 10.15 w Krakowie, ul. Mikołajska Nr. 4, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Barucha vel Bertolda Lembergera, składających się z różnych fornier.

Oszacowanie nastąpi przed licytacją.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wierzyciel: F-ma Eduard Weiss we Wiedniu.

Dnia 22 lutego 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Czesław Paszyński.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 41 z dnia 22. II. 1938 r.

P R Z E T A R G P U B L I C Z N Y

z terminem składania ofert:

do dnia 8 marca b. r.

na sprzedaż **około 50 ton makulatury papierowej i 4 starych maszyn do liczenia,**

do dnia 9 marca b. r.

na dostawę: około 5.200 mb. **płócien oponowych i tapicerskich**, około 1.200 kg **filcu twardego**, około **16.000 kg szczeliwa konopnego łojowano-grafitowego,**

do dnia 10 marca b. r.

na dostawę: około 2.500 m. b. **pasów parcianych gumowanych do prądnic wagonowych,** około 2.800 kg **skór mastrykowych i juchtowych,** około 3.000 m. b. **płócien lnianych na ręczniki i na chorągiewki sygnałowe,**

do dnia 11 marca b. r.

na dostawę: około 40.000 sztuk **miotef brzozowych do nabijania na kij,** około 1.800 kg **konopi czesanych, 1.000 m. b. taśm pod sprężyny, 500 kg lin konopnych i różnych wyrobów powroźniczych,**

do dnia 15 marca b. r.

na dostawę: około 1.800 m. b. **pasów skórzanych transmisyjnych,** 2.200 kg **pumeksu sztucznego w cegiełkach,**

do dnia 16 marca b. r.

na dostawę: około 1.400 kg **knotów bawełnianych do maźnic,** około 20.000 kg **szmat lnianych białych do czyszczenia,**

do dnia 18 marca b. r.

na dostawę: **różnych materiałów kancelaryjnych,** około 170.000 kg różnych papierów dla Wytwórni Biletów PKP.,

do dnia 21 marca b. r.

na szycie czapek służbowych i odzieży służbowej na miarę dla pracowników Dyr. O. K. P. w Krakowie.

Termin składania ofert upływa w wyżej oznaczonym terminie, o godzinie 10-tej.

Stefan Syrek
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru II.
ul. X. X. Sanguszków Nr. 10.
Tarnów, dnia 21 lutego 1938 r.
Sygn. akt. II. Km. 1019/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II., Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków Nr. 10, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 marca 1938 r. o godz. 15-ej w Tarnowie, w kancelarii Komornika Sądu Gr. Rer. II. ul. XX. Sanguszków Nr. 10, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Izaaka Holzera i Eleonory Holzer, składających się z jednej pary kolczyków złotych z dużymi brylantami i jednego naszyjnika brylantowego, oszacowanych na łączną sumę zł 1.200.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Stefan Syrek.
w Tarnowie, rewiru II.

CONCORDIA MERREL. 56

Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Więc tylko powiedział:

— Naturalnie! — zawołała. — Myślałam, że będziesz przynajmniej ciekawy, jak ja się czuję.

— Meggy mówiła mi, że ci lepiej.

— O! więc zadałeś sobie trud, żeby ją zapytać?

— Kazałem ci zostać w łóżku.

— Skąd mogłeś wiedzieć, że posłucham?

— Stąd, że to nakaz zdrowego rozsądku.

Jacqueline poczuła szczypanie pod powiekami. Zamrugała szybko dla wstrzymania łez.

— Hamish, dlaczegoś ty taki niedobry- Co ja zrobiłam? Czy masz mnie dosyć?

— O, nie.

— Więc co to znaczy?

— Mam tyle spraw na głowie.

Mówił dziwnie szorstko, nie patrząc jej w oczy.

— Sam mówiłeś, że szkoda życia na nieprzyjaźnie — nalegała Jacqueline. — Przecież ty pierwszy zaproponowałeś... przyjaźń...

— To też... jestem w przyjaźni — powiedział jak gdyby z trudnością. — Pozwolisz, że odejdę? Mam moc roboty...

Błękitne oczy zaszły łzami, ale różowe usteczka odparły krótko:

— Owszem, możesz iść. Dlaczego nie? Przykro mi, że zajęłam ci chwilę cennego czasu...

Duan ruszył ku drzwiom, a w niej wybuchła rozpacz. Odchodzi! Odchodzi!

— Hamish! — krzyknęła. — Owszem, prosiłabym o książkę. Masz czas poszukać?

— Dobrze — rzucił sucho, wychodząc.

Ale zaraz wróci z książką — pomyślała z nadzieją.

Znów kroki w korytarzu i pukanie do drzwi. Jak serce bije! Ach! Meggy z książką... Przysłał, sam nie przyszedł...

Odebrała książkę od służącej ze szczególnym uczuciem, że jasne, poranne słońce, zalewające pokój, nagle poszarzało... Po wyjściu Meggy schowała twarz w poduszkę i zalała się łzami...

Co mu się stało? Czy obrażony? — myślała gorączkowo.

Nie wiedziała, iż zawiniła tym jedynie, że była sobą — kobietą, którą on kochał całą siłą rozpaczy, jedyną na całym świecie istotą ludzką, która miała władzę wtrącania go w chaos...

Więc czułość do niego przeobraziła się w jej sercu w urazę i chłód. Obrażona, zgnębiona, zdenerwowana i wzburzona, postanowiła wzorować się na nim, odpłacać się pięknym za nadobne. — W tym stanie ducha wspomnienie wyznań Fredy górowało nad innymi uczuciami...

W trzy dni później doktorostwo wróciło do domu w Holland Parku.

Jacqueline była pod wrażeniem, że odtąd życie ich dziwnie się pogmatwało. Duan, niezmiennie chłodny, trzymał się z daleka. Naśladowała go, lecz nigdy jeszcze nie czuła się tak nieszczęśliwa, tak wytrącona z równowagi... Widywali się niewiele. Zaraz po śniadaniu odchodził do swego gabinetu lekarskiego lub jechał gdzieś autem i zdarzało się często, że Jacqueline cały dzień spędzała samotnie, bo nawet jeżeli wrócił późnym wieczorem, to natychmiast zamykał się w swoim gabinecie lub sypialni.

Myślała o nim bezustannie, a wspomnienie nocy w grocie na Ben Celkie prześladowało ją we śnie i na jawie, choć nie przyznawała się do tego nawet przed sobą. Co się stało z tym łagodnym, przyjacielskim człowiekiem, że teraz patrzy na nią surowo i zimno?

Który jest prawdziwym Hamischem, tamten przyjaciel czy ten wróg?

Jeżeli ten wróg, to w takim razie dobroć i rycerskość, jakie jej okazywał wówczas w grocie, nie oznaczały nic istotnego. Był czuły nie dla żony, lecz dla pacjentki. Bał się, że zachorowała. Ale czy to możliwe? Czy on mógł odegrać komedię? Taką komedię?

Jacqueline dręczyła się tymi pytaniami, nie znajdując odpowiedzi.

A teraz... Nigdy go nie ma. Nie pragnie jej widywać. Dokąd chodzi? Gdzie przebywa po całych dniach? Czy naprawdę taki zapracowany? A może to prawda, o czym Freda napomykała?

Freda niewątpliwie rzadziej teraz odwiedzała dom doktorostwa Duanów, a jeżeli się zjawiała, to z miną wyraźnie triumfalną. Czyżby to oznaczało, że spotyka się z Hamischem? Czy może widzi przygnębienie rywalki i to ją wprawia w dobry humor? Zwycięskie pozy i dorywcze uwagi Fredy podsycały wątpliwości, zamieniając je w zdecydowane podejrzenie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodarczym	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.